POGODA
Dziś będzie naogół pogoda słoneczna, wietrznie i dość zimno, temperatura w dzień 25 stopni, w nocy 10 stopni.
W środę będzie częściowo pogoda słoneczna i zimno, temp. około 25 stopni.
Wschód 6.47, zachód 5.24.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — wtorek, dnia 15 lutego — Klaudiusza, Faustyna.
Jutro — środa, dnia 16 lutego — Julianny, Bernarda.
Pojutrze — czwartek, dnia 17-go lutego — Donata, Wincentego.

No. 31 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 15 Lutego (February 15), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

CARTER OMAWIA Z PREZ. MEKSYKU

Idi Amin Oskarża Arcybiskupa

Maniak Zastrzelił 5 Osób

New Rochelle, N.Y. (CT) — 34-letni maniak darzący uwielbieniem Adolfa Hitlera, wtargnął rano do magazynu firmy przewozowej gdzie pracował i otworzył ogień z broni automatycznej. Cowan, który najprawdopodobniej chciał się zemścić na swoim przełożonym, który zawiesił go na 2 tygodnie, przez cały dzień nie dopuszczał policji do budynku Neptune Worldwide Moving Co. Kiedy zakończył się ten niecodzienny dramat, pięcioro osób — w tym jeden policjant — leżało martwych, po czym bandyta sam popełnił samobójstwo.

Norm Bing, któremu udało się wyjść z opresji bez szwanku oświadczył, iż Cowan został przez niego zawieszony ponieważ był arogancki wobec klientki. Wczoraj miał się stawić z powrotem w pracy.

Policja twierdzi, iż ostatni strzał jaki usłyszano od strony magazynu padł o godz. 2:30 po południu. Około 6 grupa policjantów wtargnęła na teren magazynu gdzie znaleziono zwłoki Cowana z kulą w głowie.

Świadkowie zajścia twierdzą, iż Cowan przybył rano z bronią i w niemieckim hełmie. Kilku sąsiadów zeznało, że był on kolekcjonerem pamiątek faszystowskich i w mieszkaniu na ścianach miał wymalowane swastyki. Ponadto, częstokroć chodził po dzielnicy w niemieckim mundurze i zwierzał się wielu znajomym ze swojej nienawiści do Żydów i Murzynów.

Agenci KGB Konfiskują

Londyn (DP) Agenci KGB w Moskwie dokonali nagłej rewizji w domu fizyka dra Juri Mniuka i skonfiskowali oszczędności rodzinne 3,500 rubli. Mniuk był nieobecny w czasie rewizji, brał udział w nieoficjalnej konferencji prasowej dla dziennikarzy zachodnich na temat uwięzienia Ginsburga.

W ub. mies. Mniuk wydał apel o zbiórkę na fundusz pomocy uwięzionym opozycjonistom i ich rodzinom. Fundusz ten został założony z przesyłek pieniężnych Sołżenicyna z Ameryki. W mieszkaniu Ginsburga skonfiskowano 5,000 rubli z tego funduszu. Został on później oskarżony o nielegalne transakcje walutowe.

92 Urodziny Bess Truman

Independence, Mo. (UPI). Bess Truman spokojnie celebruje swoje 92 urodziny. Pani Truman, która bardzo rzadko pokazuje się publicznie, mieszka w 17 pokojowym starym, wiktoriańskim domu. Sześć dni temu przyjechała do niej córka, pani Margaret Truman Daniel. Planuje ona wrócić z powrotem do N. Yorku dzisiaj.

"Moja córka jest tutaj" — powiedziała w odpowiedzi na telefoniczne pytanie p. Truman — i zajmuje się przygotowaniami do uroczystości."

Prezydent Harry S. Truman nazywał swoją żonę "bossem", ponieważ była ona jedyną osobą która mogła bezkarnie krzyczeć. Siwowłosa expierwsza dama Ameryki była kiedyś uważana za znakomitość sportową. Niestety wiek i artretyzm zrobił swoje.

Córka pani Bess Truman twierdzi, że jej matka jest w znakomitej formie i cierpi jedynie na artretyzm.

Tass Potwierdza

Moskwa (UPI). Sowiecka agencja prasowa Tass potwierdziła wiadomość, że jeden z czołowych dysydentów — Juri Orłow — został aresztowany, ponieważ nie stawił się na wezwanie władz śledczych.

O Kierowanie Antyrządowym Spiskiem

Prezydent Ugandy Zagroził Tanzanii Zbrojną Konfrontacją

Nairobi (UPI) — Idi Amin, nieobliczalny prezydent Ugandy, oskarżył Janani Luwuma, anglikańskiego arcybkiskupa Ugandy, Burundi i Rwandi, o kierowanie antyrządowym spiskiem.

Amin wezwał arcybiskupa do swojej urzędowej rezydencji i wprost oskarżył go o "konspirację, zmierzającą do obalenia rządu".

Oskarżenie to powtórzył Amin w oświadczeniu radiowym, dodając że Izrael popierał spiskowców.

Wiadomość powyższa stanowi potwierdzenie wcześniejszych doniesień dyplomatycznych o próbie zamachu stanu w Ugandzie.

Radio ugandyjskie, powołując się na oświadczenia Amina, podało nieprawdopodobną wiadomość, że w pobliżu rezydencji arcybiskupa dzieci bawiące się tam znalazły . . . jedenaście skrzyń z bronią chińskiej produkcji, amunicją i granatami, które przesłał duchownemu były prezydent

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kwiaty, Łzy i Wzruszające Powitania

Vikhroli (UPI) — Matka Prezydenta pani Lillian Carter wzruszona była do łez, gdy kwiatami, pocałunkami i uściskami witała ją ludność wioski, w której 10 lat temu — jako członek Korpusu Pokoju — opiekowała się chorymi.

Dzieci, które jako niemowlęta szczepiła przeciwko ospie i innym chorobom, odśpiewały na jej cześć specjalnie ułożoną pieśń na melodię "Hymnu Bitewnego Republiki".

Starsi mieszkańcy wieńczyli ją girlandami z kwiatów drzewa sandałowego i zasypywali kwiatami czerwonych róż.

"Czy Pami mnie pamięta" — pytali witający. — "Oczywiście, pamiętam . . . Pamiętam wszystko, co dotyczy tego miejsca" — odpowiadała pani Carter.

Kiedy w miejscowej szkole zobaczyła portret Prezydenta Stanów Zjednoczonych, pani Carter wybuchnęła śmiechem. "Czy to nie jest mężczyzna dobrze prezentujący się?" — zapytała.

Oglądała też swoje fotografie z lat 1967-1968, do których pozowała w tradycyjnym stroju kobiet hinduskich — sari. "Trochę od tego czasu przytyłam" — stwierdziła pani Carter.

Tę "sentymentalną wizytę" zakończyło zwiedzanie miejscowego szpitala, w którym pani Carter opiekowała się chorymi, także trędowatymi, i pomagała mieszkańcom w zrozumieniu zasad "planowania rodzinnego".

Pani Carter towarzyszył jej wnuk, a syn Prezydenta — 26-letni Chip.

Nieznaczny Wzrost Cen

Washington (UPI) — Departament Pracy podaje, iż ceny hurtowe w skali krajowej wzrosły przeciętnie o pół procenta w styczniu w zestawieniu z cenami z poprzedniego miesiąca, tj. grudnia. Jest to najniższy wzrost w ciągu ostatnich 5 miesięcy.

Pocieszającą wiadomością wydaje się być mały spadek cen materiałów paliwowych — 0.4% — mimo podniesienia cen na ropę naftową wcześniej ub. roku przez państwa eksportujące naftę.

Czy Nie Za Silny Zastrzyk?

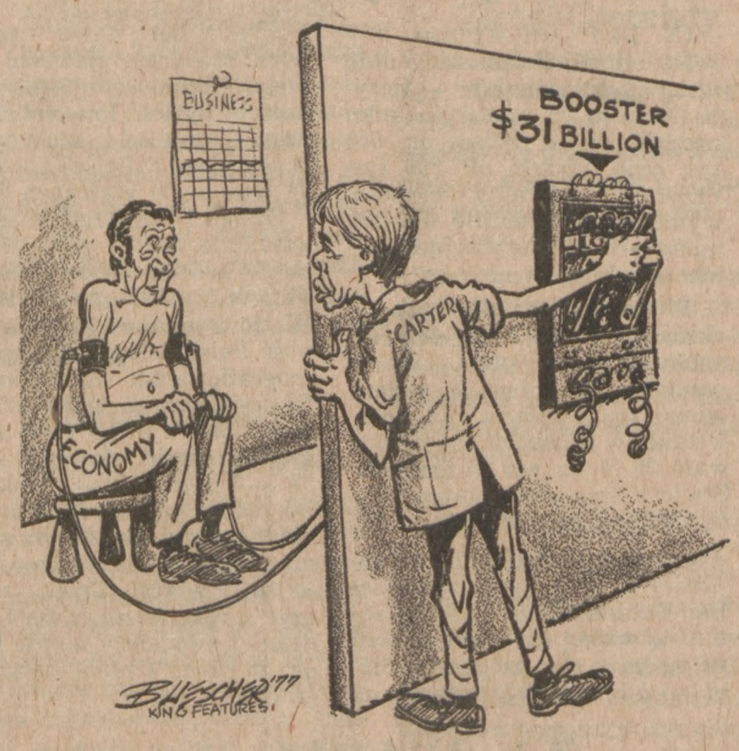

Cyrus Vance w Drodze Na Bl. Wschód

Lajes (UPI) — Odrzutowiec wiozący Sekretarza Stanu Cyrusa Vance na Bliski Wschód zatrzymał się na krótki postój na Azorach dla uzupełnienia paliwa. Vance powiedział zgromadzonym dziennikarzom, że odlatywał z bazy lotniczej Andrews pod Washingtonem z nadzieją, że pozna poglądy przywódców w rejonie bliskowschodnim i powróci do USA z "jakąś wizją" nowych rokowań, które doprowadzą do trwałego pokoju.

Sekretarz Stanu odbył też krótką rozmowę z miejscowymi dygnitarzami portugalskimi.

Dziś po południu Vance wyląduje w Izraelu, który jest pierwszym etapem jego podróży, obejmującej sześć państw blisko-wschodnich.

Dyplomaci z otoczenia Sekretarza Stanu wymieniali liczne problemy, które doprowadziły do impasu w rokowaniach pokojowych.

Na czoło zagadnień wybija się "wielkość państwa palestyńskiego," co Vance musi uzgodnić "ze wszystkimi zainteresowanymi w tym rejonie."

Wyrażana jest też nadzieja, że przywódcy blisko-wschodni sprecyzują swoje poglądy co do czasu i formatu planowanej Konferencji Genewskiej.

Sekretarz Adams o Bezpieczeństwie Kierowców

Washington (UPI). Sekretarz Dept. Transportacji, Brock Adams nalega na używanie pasów bezpieczeństwa w samochodach. "Będziemy ciągle mieli wypadki samobójstwa, mówi Adams, jeżeli ludzie nie zostaną zmuszeni do używania pasów. Zastępczym środkiem zaradczym mogą być poduszki napełniane powietrzem (air bags).

W programie telewizyjnym "Meet the Press" Adams powiedział, że ograniczona szybkość, 55 mil na godzinę, powinna być utrzymana, podobnie jak małe, ekonomiczne samochody. Sekretarz Dept. Transportacji zalecił także korzystanie z kolei żelaznej, w celu oszczędzenia energii.

Dept. Transportacji — powiedział Adams — ustali w tym roku przepisy dotyczące konsumpcji benzyny i wydzielania spalin. Mniejszy i lżejszy samochód umożliwi zastosowanie się do tych przepisów. Małe samochody — dodał Adams — nie zapewnią jednak bezpieczeństwa, jeżeli ludzie nie będą używali pasów.

Poważne Zarzuty Przeciwko Byłemu Dyrektorowi CIA

Wilmington, Del. (UPI) — Wychodzący tutaj "Wilmington News-Journal" podał do wiadomości, że federalna ława przysięgłych przygotowała akty oskarżenia przeciwko byłemu dyrektorowi CIA Richardowi Helmsowi oraz naczelnemu dyrektorowi ITT Haroldowi Geneen za składanie przez nich fałszywych zeznań przed dwoma komitetami senackimi. Akt oskarżenia przeciwko Helmsowi liczy 13 punktów. Dokumenty są gotowe i wymagają tylko aprobaty prezydenta Cartera, twierdzi gazeta, powołując się na źródła w Departamencie Sprawiedliwości.

Cytując natomiast źródła w Białym Domu, dziennik informuje, iż prokurator generalny otrzymał wskazówki od Prezydenta aby dochodzenie przeprowadzono gruntownie i jak najszybciej. Wśród organów sprawiedliwości istnieje tylko rozbieżność co do daty ostatecznej publikacji oskarżenia i przygotowania procesu. Twierdzi się, iż oskarżenie w obu wypadkach może być doręczone nie wcześniej jak za miesiąc.

Groźba Letniego Kryzysu

Tulsa, Okla. (UPI) — Tygodnik przemysłowy "The Oil and Gas Journal" stwierdza, iż ostatnie zmiany w dystrybucji w skali krajowej zasobów paliwowych mogą wywołać poważny kryzys energetyczny w lecie br. Magazyn stwierdza, iż oprócz niedoboru paliw nastąpić może drastyczny brak energii elektrycznej.

Największe jednak obawy istnieją przed chronicznym brakiem gazu ziemnego. W listopadzie ub. roku rezerwy gazu wynosiły 1.7 tryliona stóp sześciennych i przewiduje się, że do końca marca zapasy te spadną w skali krajowej do 200 miliardów stóp sześciennych. Oznaczałoby to, że w ciągu lata trzeba będzie uzupełnić rezerwy przez zaoszczędzenie 1.5 tryliona stóp sześciennych gazu przed nadejściem następnej zimy.

Eksperci już teraz przewidują, że konsumpcja gazu ziemnego z konieczności będzie musiała być zredukowana o 2.5 miliarda stóp sześciennych wiosną i w lecie br. Należy tutaj podkreślić, że duża gazownia, o międzystanowym zasięgu, jest w stanie dostarczyć nie więcej jak 2.5 miliarda stóp sześciennych gazu w rezultacie całodziennej produkcji.

Papierowe Prześcieradła

Rzym (UPI). Senator Antonio Guarino wynalazł środek zapobiegający zbyt częstym ucieczkom z więzień włoskich, sugerując zaopatrzenie wszystkich więźniów w papierowe prześcieradła. Guarino powiedział ministrowi Sprawiedliwości, Paolo Bonifacio w senacie, że papierowe prześcieradła są tanie i higieniczne, a najważniejsze — nie wytrzymają ciężaru dorosłego mężczyzny.

W tym roku uciekło we Włoszech 49 więźniów, ostatni trzej za pomocą prześcieradeł, związanych na kształt powrozów.

Metalowcy Rozpoczęli Negocjacje

Washington. (UPI) — Unia stalowników rozpoczęła negocjacje z 10 największymi producentami stali w kraju, dążąc do zawarcia porozumienia odnośnie uposażeń oraz gwarancji stałej pracy. Zarówno przedstawiciele przemysłu metalurgicznego jak i uniści unikają narazie bliższych komentarzy odnośnie specyficznych propozycji, które będą przedmiotem dyskusji.

Ustępujący wkrótce prezes unii I. W. Abel twierdzi, iż obecny system tzw. dodatkowych zapomóg ("supplemental unemployment benefits") w wypadku zwolnień z pracy, może być bez przeszkód przekształcony w pewnej wysokości stały dochód do końca życia dla członków unijnych. Nie podaje się na jakich warunkach ewentualnie prawo do takiego dochodu mogłoby przysługiwać pracownikom.

Unia zawarła niedawno z przemysłem eksperymentalną umowę, wyrzekając się prawa ogólnego strajku około 340 tysięcy robotników do końca 1980 roku. Obecny kontrakt wygasa z dniem 1 sierpnia br. Klauzula umowy zezwala tylko na strajki lokalne, zorganizowane przez poszczególne loże unijne i tylko w kontrowersjach dotyczących raczej spraw lokalnych, a nie całego przemysłu. Powyższa umowa ma ułatwiać planowanie produkcji oraz położyć kres drastycznym wachaniom w koniukturze stalowni w czasie strajków oraz w okresach postrajkowych.

Unia stalowników w całym kraju zrzesza 1.4 miliona robotników. Warunki jakiejkolwiek umowy unii z producentami stali będą mieć bezpośredni wpływ na kontrakty pracy w przemyśle aluminiowym, oraz pokrewnym przemyśle opakowań metalowych.

Zoo w Buffalo Po Klęsce Śniegu

Buffalo (UPI) — Ogród zoologiczny w Buffalo stracił w czasie zamieci śnieżnych jakie nawiedziły ten region dwa tygodnie temu, 23 zwierzęta wartości ponad 20,000 dolarów. Zachodzi ponadto obawa, że więcej zwierząt może zdechnąć.

Przedstawiciel Zoo powiedział, że przyczyną śmierci zwierząt były "nerwowe napięcia i zimno."

Traf chciał, że wiele ptaków i innych zwierząt przebywało poza swoimi schronieniami, kiedy nastąpiła niespodziewana zamieć śnieżna. Następnego dnia zmobilizowano 200 pracowników Zoo, ażeby zapędzić zwierzęta z powrotem. Niestety — niektóre osobniki były już tak chore, że w krótkim czasie zdechły.

Dyrektor Ogrodu Terry Gladowski twierdzi, że klęska niskich temperatur pozostawiła wiele ujemnych śladów na zdrowiu zwierząt. Powiedział on również, że sztormy i zawieje spowodowały szkody materialne. Wartość uszkodzonego mienia sięga kwoty 400 tysięcy dolarów.

Zbliżenie Między Dwoma Krajami

Sprawy Gospodarcze i Imigracja Głównymi Tematami

Washington (UPI) — Prezydent Meksyku Jose Lopez Portillo został wczoraj przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Cartera w celu omówienia zagadnień istotnych na drodze do zbliżenia między dwoma krajami. Dzisiaj ma się odbyć runda rozmów, dopiero po której Biały Dom ogłosi oficjalny komunikat o wyniku spotkania.

Podczas wczorajszej debaty, którą momentami prezydent Carter prowadził po hiszpańsku ze swoim gościem, poruszono szereg tematów ekonomicznych oraz trudny problem przemytu narkotyków do USA i nielegalnej imigracji obywateli Meksyku. Sekretarz prasowy Jody Powell podał,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

IRA Grozi W. Brytanii Nową Wojną

Paryż. (UPI) — W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi telewizji francuskiej, w nieujawnionym miejscu w Londynie, jeden z najwyższych przywódców terrorystycznej organizacji IRA — Seamus Twomey zapowiedział wznowienie "na pełną skalę" kampanii terroru w całej Wielkiej Brytanii. Wyjaśnił on, że kampania ta wymierzona będzie w przemysłowców, przywódców rządowych i "całą ludność cywilną" Londynu.

Zapytany, czy ostatnie zamachy bombowe dokonane w Londynie oznaczają początek tej kampanii, Twomey odpowiedział potwierdzająco. "To się zgadza. Prowadzona jest akcja w Irlandii Płn. i na terenie Wielkiej Brytanii. Te operacje będą kontynuowane. Prowadzimy naszą akcję już od siedmiu lat i jesteśmy przekonani, że możemy ją prowadzić przez dalszych siedem lub może siedemdziesiąt".

Twomey oświadczył, że akcja IRA zostanie zakończona, gdy wojska brytyjskie "zostaną przepędzone" z Ulsteru.

"Toczymy wojnę z brytyjskimi siłami zbrojnymi, które okupują nasz kraj. Londyn jest stolicą Anglii. Armia brytyjska toczy wojnę z narodem irlandzkim w okupowanej Irlandii Płn. Tym samym więc wszyscy . . . także cywile . . . cała ludność Londynu staje się obiektem działań wojennych... Podobnie jak okupowana Irlandia traktowana jest przez wojska brytyjskie".

Twomey wyjaśnił, że wszyscy przemysłowcy brytyjscy są obiektem ataków, ponieważ "wyzyskują klasę pracującą w Irlandii Płn." i dodał, że akja IRA wymierzona będzie w tych wszystkich, którzy mają powiązania "z brytyjskim imperializmem".

Twomey skrytykował także Kobiecy Ruch Pokoju w Ulsterze, ponieważ działaczki tego Ruchu "nigdy jeszcze nie potępiły agresji dokonan ej przez armię brytyjską".

Najlepiej Ubrani Amerykanie

New York (UPI). Międzynarodowi eksperci mody w Nowym Yorku wybrali do Hall of Fame 5-ciu Amerykanów jako najlepiej ubranych mężczyzn: sen. Barry Goldwater (R-Arizona), Frank Clifford, sprawozdawca sportowy; aktor George Hamilton; b. mayor Nowego Yorku John V. Lindsay; autor i protektant Billy Baldwin.

Listę wyróżnionych kobiet i mężczyzn spoza U.S. podaliśmy w wydaniu z 14 lutego.

O Ideały Trudno

Ponoć łatwiej zbadać kosmos niż psychikę człowieka i ponoć — choć jest nas prawie cztery miliardy — nie ma na świecie dwóch ludzi o identycznych charakterach. Mało tego — naukowcy dotychczas nie zdołali ściśle określić nie tylko wszystkich cech charakterologicznych człowieka, ale nawet ustalić, co składa się na pojęcie charakteru. Nauka nie daje jednak za wygraną i uparcie zgłębia tajemnice psychiki ludzkiej.

W tej chwili psychologowie zgadzają się z poglądem, że największy wpływ na kształtowanie się charakteru czy raczej cech, które składają się na ów charakter, ma otoczenie, w jakim wzrasta dziecko, a przede wszystkim wpływ, jaki wywiera na młodego człowieka jego rodzina. W układach i stosunkach w niej panujących trzeba szukać źródeł poszczególnych cech osobistych, które budzą bądź szacunek i zadowolenie, bądź dezaprobatę i krytykę otoczenia.

Bardzo interesujące prace badawcze przeprowadzili psychologowie francuscy, którzy twierdzą na ich podstawie, że im większa jest rodzina, tym słabiej oddziałują na dzieci rodzice, natomiast większy wpływ ma rodzeństwo; że pewne układy w rodzinie obdarzonej więcej niż jednym dzieckiem, są tak silne, iż rzutują na całe życie dorastającego młodego człowieka.

Teoretycznie zatem pożądane jest, aby przyszłe samodzielne życie dziecka było kontynuacją jego układu rodzinnego. Tak więc młodzieniec posiadający starszą siostrę powinien ożenić się z dziewczyną pozostającą w identycznym układzie rodzinnym, t.j. mającą młodszego brata. Psychologowie określili zestaw cech charakterologicznych, występujących u ludzi pochodzących z różnych układów rodzinnych. Układów tych jest dziesięć. A ponieważ pochodzą z naukowych dociekań, a nie z sennikόw egipskich, poniżej zamieszczamy omówienie czterech najważniejszych układów.

Układ I — Idealnym kandydatem na męża jest młodzieniec, który ma młodszą siostrę. Przyzwyczajony do opieki nad nią w rodzinie, będzie to samo robił w małżeństwie; nie boi się ryzyka i podejmuje je z całą odpowiedzialnością. Rozumie kobiety i łagodnie traktuje ich słabostki.

Układ II — Niezły także jako małżonek jest mężczyzna posiadający młodszego brata. Chociaż traktuje kobiety dosyć surowo, ceni dyscyplinę, porządek i nie pozostawia wątpliwości, kto jest głową rodziny.

Układ III—W pewnym sensie odpowiednikiem powyższego typu jest kobieta, która ma młodszą siostrę. Potrafi radzić sobie w życiu, umie dopominać się o swoje prawa, ale lepiej, aby nie zetknęła się z mężczyzną poprzednio opisanym, bo wtedy najczęściej wynikają domowe wojny rodzinne.

Układ IV — Ideałem żony będzie natomiast dziewczyna, która wyrosła w rodzinie ze starszym bratem. Łagodna i miła, potrafi zrozumieć mężczyznę i jest przez niego bardzo lubiana, czego nie można powiedzieć o uczuciach żywionych do niej przez kobiety.

Jednak wybór partnera nawet według tych przewidywań może być zawodny. Bywają małżeństwa, które — według wszelkich znaków na ziemi i niebie — powinny rozpaść się po tygodniu, a tymczasem żyją szczęśliwie dziesiątki lat. Bywają też małżeństwa na pozór niemal idealne, a rozpadają się po miesiącu czy po roku. Psychika człowieka jest tajemnicą — nawet dla najlepszych naukowców.

NAIROBI, KENIA. — Amerykańscy turyści opuszczają samolot po wylądowaniu na lotnisku w Nairobi. Turyści zostali przewiezieni specjalnym samolotem z Tanzanii, która zamknęła swoją granicę z Kenią. (UPI(

Trochę Statystyki o Polakach

(N. Dz.) — 1 stycznia 1977 roku ludność Polski — według wstępnych szacunków — liczyła 34,5 mln. W minionym roku urodziło się w Polsce ok. 600 tys. osób, zmarło ok. 300 tys. Przyrost naturalny ludności wyniósł 10,4 promille. Co 125 mieszkaniec świata to mieszkaniec Polski.

W miastach zamieszkuje aktualnie 56, a na wsi 44 proc. ogółu ludności Polski. Warto pamiętać, że zaledwie ćwierć wieku temu relacje były odwrotne: w miastach zamieszkiwało 39, a na wsi 61 procent. Stwierdzamy silny postęp procesu urbanizacji Polski.

Kobiety stanowiły 51, a mężczyźni 49 proc. ogółu zaludnienia. Ponieważ zaś z reguły rodzi się więcej chłopców aniżeli dziewcząt: w proporcji 515 chłopców i 485 dziewczynek na każdy tysiąc nowo narodzonych, stwierdza zjawisko szybszego wymierania mężczyzn aniżeli kobiet. Przeciętna średnia długość życia wynosi aktualnie w Polsce dla kobiet 74 lata, a dla mężczyzn 67 lat.

Dzieci i młodzież stanowią aktualnie ok. 34 proc., dorośli ok. 53 proc., a ludzie starzy ok. 14 proc. ogółu ludności Polski. W powojennym 30-leciu ludność Polski uległa stałemu demograficznemu starzeniu się. Dla porównania warto przypomnieć, że w roku 1950 analogiczne relacje wyniosły: 39 — 53 — 8 proc. Udział młodzieży, jak widać, gwałtownie się obniżył, udział ludzi starych gwałtownie, bo blisko dwukrotnie, wzrósł. Trzeba się liczyć z tym, że około 2000 roku dzieci i młodzieży będzie tylko ok. 26 proc., a ludzi starych aż 15 proc.

150 Lat Biblioteki Kórnickiej

Od 150 lat gromadzi skarby kultury narodowej Biblioteka w Kórniku pod Poznaniem. Jej twórcą był Tytus Działyński (1796-1861). Wychowany w tradycjach patriotycznych postanowił gromadzić w swym zamku nad jeziorem, stanowiącym dziś zabytek muzealny, dawne księgi drukowane i rękopisy. Dzieło ojca kontynuował ostatni z Działyńskich Jan. Po jego śmierci klucz kórnicki, z zamkiem i biblioteką, przeszedł w ręce siostrzeńca, Władysława Zamoyskiego. Prześladowany przez Prusaków, został on wygnany z Wielkopolski. Pod koniec życia zgodnie z życzeniem Działyńskich, Władysław Zamoyski przekazał bibliotekę i cały majątek narodowi polskiemu, tworząc w 1924 r. fundację pod nazwą Zakłady Kórnickie.

Po 1953 r. Bibliotekę Kórnicką przejęła Polska Akademia Nauk, zapoczątkowując nowy, intensywny rozwój tej placówki. Najcenniejszą grupę zbiorów w dziale rękopisów (liczącym 12 tys. woluminów) stanowią kodeksy związane z historią Polski feudalnej oraz dziejami piśmiennictwa polskiego. Są tu m. in. akta sporów i spraw z Krzyżakami z czasów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły, średniowieczne kopie kronik Wincentego Kadłuba i Jana Długosza.

Zbiór starych druków, obejmujący około 29 tys. dzieł od XV do XVIII w. ze względu na dużą liczbę bibliograficznych "białych kruków" jest jednym z najcenniejszych tego typu księgozbiorów w Polsce. Są tu liczne, szesnastowieczne unikaty m. in. utwory Bielskiego, Reja, Kochanowskiego. Zespół naukowy Biblioteki Kórnickiej nadal uzupełnia i rozszerza swoje zbiory, głównie z dziedziny historii Polski i historii piśmiennictwa ojczystego, kontynuując wiekowe tradycje edytorskie.

MONTPELIER, VERMONT. — Doniesienia, że przebywający na wygnaniu sowiecki autor Aleksander Sołżenicyn (na zdjęciu z r. 1975) zamierza zamieszkać w stanie Vermont zostały potwierdzone przez gub. Richarda Snelling. (UPI)

Nowe Hotele w Polsce

Ok. 5 tys. nowych miejsc hotelowych przybędzie w br. w Polsce. Jednocześnie plan budownictwa hotelowego przewiduje rozpoczęcia w br. budowy nowych hoteli na blisko 4 tys. miejsca noclegowych.

Zabytki Średniowiecznej Sprawiedliwości

Na Dolnym Śląsku zachowało się wiele zabytków dawnego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza na terenie woj. jeleniogórskiego. Krzyży pokuty jest tam ponad sto. Na wzgórzu Czerep koło Kochanowa stoi kompletny stół sądowy, z kamiennymi fotelami dla członków składu orzekającego.

O surowych prawach średniowiecznych, jakże okrutnych i trudnych do pojęcia dla współczesnego człowieka, świadczy 5 pręgierzy — w Gościszewie, Krzeszowie, Lubomierzu, Miłkowie oraz na zamku Chojnik. Publiczną chłostą karano niegdyś za drobne nawet przewinienia. Za poważniejsze przestępstwa groziła śmierć. W okolicach Lipy, Miłkowa, Tłotnik i Wojcieszowa zachowały się ruiny murowanych szubienic. Egzekucję poprzedzało zwykle śledztwo prowadzone za pomocą wymyślnych tortur. Używane do nich narzędzia przetrwały do naszych czasów dość licznie w podziemiach dolnośląskich zamczysk i budynków ratuszowych.

Budzące grozę były urządzenia do "łamania kołem". Nie trzeba zbyt wiele wyobraźni by uświadomić sobie okrucieństwa ich konstruktorów i użytkowników. Otaczano opieką konserwatorską relikty średniowiecznej sprawiedliwości są przedmiotem zainteresowania historyków i turystów. Świadczą o ogromie przemian jakie nastąpiły na przestrzeni wieków nie tylko w kulturze materialnej, lecz i w obyczajach, w sferze pojęć o prawie i godności ludzkiej.

Ślady Celtów Na Śląsku

Warszawa. — W październiku wznowione zostały prace badawcze w Kietrzu na Śląsku, gdzie znajduje się wielkie cmentarzysko kultury łużyckiej oraz największe w kraju cmentarzysko celtyckie.

Naukowcy z Instytutu Archeologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasie jesiennej drugiej w tym roku ekspedycji wydatnie rozszerzyli wiedzę o ogromnym cmentarzysku — obejmującym ponad 3,100 grobów.

Dotychczasowe badania wykazały istnienie na wyżynie głubczyckiej gęstego osadnictwa już w neolicie oraz pozwoliły wyodrębnić podgrupę głubczyckiej ludności kultury łużyckiej od 1300 roku P. Ch.

Uzyskano dowody, wskazujące na osiedlanie się tam w trzecim stuleciu przed Nar. Chr. grup celtyckich, którzy współżyli pokojowo z miejscową ludnością. Rezultatem tego było wzajemne przenikanie się obu kultur.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Get a Jump on!

Printed Pattern

DISCOVER how marvelous this jumpsuit looks and feels. Sew this dart-shaped style with sleeves or bare-shoulder allure. Fine for crepe, knit.

Printed Pattern 4503: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 1/8 yards 45-inch fabric.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK

POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena 3.50

UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

153 (Ciąg dalszy)

Pan Zagłoba pozostał równie głuchy na groźby, jak na pochlebstwa, i siedział w ciemnościach jak borsuk w jamie, gotując się do zaciętej obrony. Tylko szablę coraz mocniej ściskał i sapał trochę, i w duchu pacierz szeptał.

Tymczasem przyniesiono spisy, związano trzy w pęk i postawiono ostrzami ku otworowi. Panu Zagłobie przemknęła przez głowę myśl, czyby nie porwać ich i nie wciągnąć — ale pomyślał także, że dach może być za nisko i że nie zdoła ich wciągnąć zupełnie. Zresztą przyniesiono by w tej chwili inne.

Tymczasem cały chlew napełnił się mołojcami. Niektórzy świecili łuczywem, inni poznosili najrozmaitsze drągi i drabiny od wozów, które okazały się za krótkie, więc związano je co duchu rzemieniami, bo po spisach trudno istotnie było się wspinać. Jednakże znaleźli się chętni.

— Ja pójdę — wołało kilka głosów.

— Czekać na drabinę! — rzekł Hołody.

— A co szkodzi, bat'ku, popróbować po spisach?

— Wasyl wlezie! on tak jak kot chodzi.

— To próbuj.

A inni poczęli zaraz żartować:

— Ej, ostrożnie! On szablę ma, szyję utnie, obaczysz.

— Sam za łeb złapie i wciągnie, a tam cię opatrzy jak niedźwiedź.

Wasyl nie dał się stropić.

— On znaje — rzekł — że niechby on mnie palcem dotknął, czorta by mu ataman dał zjeść i wy, braty.

Było to ostrzeżenie dla pana Zagłoby, któren siedział cicho, ani mruknął.

Lecz mołojcy, jako to zwykle między żołnierzami, wpadli już w dobry humor, bo całe zajście poczęło ich bawić, więc dalej przymawiać Wasylowi:

— Będzie jednym durnym mniej na świecie, na białym.

— On tam nie będzie zważał, jak my jemu zapłacim za twoją szyję. On śmiały mołojec.

— Ho! ho! On niesamowity. Czort jego wie, w co on się tam już zmienił... to czarownik! Ty, Wasyl, nie wiadomo kogo tam znajdziesz w czeluści.

Wasyl, który splunął już w dłonie i obejmował właśnie nimi spisy, wstrzymał się nagle.

— Na Lacha pójdę — rzekł — na czorta nie.

Ale tymczasem związano drabiny i przystawiono je do otworu. Źle było i po nich wchodzić, bo się zaraz wygięły na związaniu i szczeble cienkie trzeszczały pod stopami, które na próbę na najniższym stawiono. Ale począł wchodzić sam Hołody, wchodząc zaś mówił:

— Ty, panie szlachcic, widzisz, że to nie żarty. Uparłeś się na górze siedzieć, to siedź, ale się nie broń, bo my cię dostaniem i tak, choćby i cały chlew mieli rozebrać. Ty miej rozum!

Na koniec głowa jego dotknęła czeluści i pogrążała się w niej z wolna. Nagle dał się słyszeć świst szabli, Kozak krzyknął strasznie, zachwiał się i padł między mołojców z rozwaloną na dwie połowy głową.

— Koli, koli! — zawrzasnęli mołojcy.

W całym chlewie powstał straszliwy zamęt, podniosły się krzyki i wołania, które zagłuszył grzmiący głos pana Zagłoby:

— Ha, złodzieje, ludojady, ha! basałyki! do nogi was wytłukę, szelmy parszywe! Poznajcie rycerską rękę!... Ludzi uczciwych po nocy napadać! w chlewie szlachcica zamykać... ha! łotry! W pojedynkę ze mną, w pojedynkę, albo i po dwóch! Chodźcie no sam! ale łby zostawcie w gnoju, bo poucinam, jakom żyw!

— Koli, koli! — wołali mołojcy.

— Chlew spalimy!

— Ja sam spalę, bycze ogony, byle z wami!

— Po kilku! po kilku naraz! — krzyknął stary Kozak. — Trzymać drabiny, spisami podpierać, przynieść snopów na łby i dalej!... Musimy go dostać!

To rzekłszy ruszył w górę, a razem z nim dwóch towarzyszów, szczeble poczęły się łamać, drabiny wygięły się jeszcze mocniej, ale przeszło dwadzieścia krzepkich rąk pochwyciło je za drągi, w górze popodpierano spisami. Inni powtykali ostrza spis w otwór, by cięcia szabli zahamować.

W kilka chwil później trzy nowe ciała spadły na głowy stojącym w dole.

Pan Zagłoba, rozgrzany tryumfem, ryczał jak bawół i zionął takie przekleństwa, jakich świat nie słyszał i od jakich dusze niezawodnie zamarłyby w mołojcach, gdyby nie to, że wściekłość poczęła ich ogarniać. Niektórzy kłuli spisami strop, inni darli się na drabinę, chociaż w czeluści czekała śmierć pewna. Nagle krzyk się zrobił przy drzwiach i do chlewa wpadł sam Bohun.

Był bez czapki, tylko w szarawarach i koszuli, w ręku miał gołą szablę, w oczach płomień.

— Przez dach, psiawiary! — krzyknął. — Poszycie rozerwać i żywcem brać.

A Zagłoba ujrzawszy go ryczał:

— Chamie, pójdź no tu tylko. Nos i uszy ci obetnę, gardła nie wezmę, bo to kata własność. A co, tchórz cię obleciał? boisz się, parobku? Związać mi tego szelmę, a łaskę znajdziecie. Cóż, wisielcze, cóż, kukło żydowska? sam tu! Wychyl jeno łba na strop! Chodź, chodź, będę ci rad, poczęstuję tak, żeć się przypomni i twój ojciec diabeł, i twoja mać gamratka!

Tymczasem krokwie dachu jęły trzeszczeć. Widocznie mołojcy dostali się nań i teraz rwali już poszycie.

Zagłoba dosłyszał, ale strach nie odjął mu sił. Był jakby spity bitwą i krwią.

„Skoczę w kąt i tam zginę" — pomyślał.

Ale w tej chwili na całym majdanie rozległy się strzały, a jednocześnie kilkunastu mołojców wpadło do chlewa.

— Bat'ku! bat'ku! — krzyczeli wniebogłosy — bywaj!!

Pan Zagłoba w pierwszej chwili nie zrozumiał, co się stało — i zdumiał. Spojrzy przez czeluść na dół, aż tam nikogo już nie ma. Krokwie w dachu nie trzeszczą.

— Co to jest? co się stało? — zawołał głośno. — Ha! rozumiem. Chcą chlew puścić z ogniem i z pistoletów do dachu palą.

Tymczasem na zewnątrz słychać było coraz straszniejsze wrzaski ludzkie, tętent koni. Strzały zmieszane z wyciem, szczęk żelaza. „Boże! to chyba bitwa!" — pomyślał pan Zagłoba i skoczył do swojej dziury w dachu.

Spojrzał — i nogi ugięły się pod nim z radości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prezes A. Mazewski Na Instalacji Gminy 41 ZNP.

Wicepr. J. Gajda Zaprzysiągł Nowy Zarząd

Posiedzenie instalacyjne Gminy 41-ej ZNP, w środę, 2 lutego w sali del. Leszczyńskiej, zgromadziło, pomimo mrozu, liczne delegacje poszczególnych grup — związkowych. Na zebranie przybyli prezes A. A. Mazewski, honorowy prezes Gminy i długoletni delegat, wiceprezeska Helena Szymanowicz i wiceprezes Józef Gajda, który odebrał przysięgę od nowego zarządu.

Po odczytaniu protokółu i korespondencji, — załatwiono ważne sprawy. Organizatorka H. Maciorowska zdała sprawozdanie z pracy werbunkowej, apelując o jaknajwiększe zapisywanie członków w następnych miesiącach Konkursu Jubileuszowego ZNP.

Nowy zarząd: — Prezesem Gminy 41 został wybrany poraz 10-ty Czesław M. Kościelak, wiceprezesem — Józef J. Szczypta, wiceprezeską Anna Marszałek, sekr. prot. i finansową — Helena Stermińska, skarbnikiem Józef T. Szczech, marszałkiem Józef A. Kupiec, odźwiernym Wiktor Dembicki.

Komitety stałe i delegacje będą mianowane na przyszłym posiedzeniu, w środę dnia 2-go marca.

Uchwalono indorsować ald. 41ej wardy Romana Pucińskiego, kandydata na mayora Chicago i wystosowano apel aby wszyscy poparli naszego Rodaka.

Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Prezes Mazewski rozpoczął przemówienie dziękując Zarządowi i delegatom Gminy 41ej za wydajną pracę dla ZNP i apelując o zapisywanie członków, aby Jubileusz Związku wykazał, że możemy zdobyć liczbę wyznaczoną w konteście. W tym roku — mówił prezes — czeka nas dużo pracy w związku z uroczystościami, jak — Manifestacja Majowa 7 maja na ul. State poświęcenie nowego Domu Związkowego pnr. 6100 N. Cicero 4 czerwca; uczczenie Kazimierza Pułaskiego; 200-lecie bitwy pod Saratogą, gdzie odznaczył się Tadeusz Kościuszko; 50lecie Polskiego Radia; 60lecie Czynu Zbrojnego Polonii; 35-lecie Armii Krajowej, a w kwietniu prawybory Mayora. Naszym obowiązkiem, mówił prezes Mazewski — odać głos na b. kongresmana, a obecnie aldermana, Romana Pucińskiego. Powinniśmy złączyć nasze wysiłki by został on Mayorem Chicago. Przemówienie prezesa przyjęto burzą oklasków.

Wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz przedstawiła rolę kobiet w ZNP, apelowała o dalszą współpracę i dziękowała za udział pp. delegatek, w Balu Stow. Dobroczynności i przy pakowaniu koszy gwiazdkowych.

Wiceprezes J. Gajda odebrał przysięgę od Zarządu i wyraził uznanie dla pracy, prosząc o poparcie Turniei Kręglarzy i Golfiarzy.

Przemawiali także komisarz Okr. 13 Kazimierz Musielak, komisarka Okr. 13 Wiktoria Kolman. Życzenia składały — matka J. Gackowska, prezeska Stow. Matek Pol. Amer. Weteranów i skarbniczka 1-go Okr. Korpusów Pomocniczych M. Stachon.

Prezes C. Kościelak dziękował wszystkim za przybycie. Po zebraniu odbyło się przyjęcie instalacyjne.

Czesław M. Kościelak, prezes; — Helena M. Sterminska, sekretarka.

Tow. Im. K. Rozmarka Grupa 2993 Wybrało Zarząd Na Rok 1977

Poniżej podajemy sprawozdanie z całorocznej działalności Tow. im. Karola Rozmarka, oraz z instalacji zarządu Grupy 2993 ZNP na rok 1977 i z "Gwiazdki" dla dzieci.

Na zebraniu wyborczym, które odbyło się 12 grudnia, członkowie zarządu złożyli swoje sprawozdania. Prezeska p. Wanda Rozmarek w dalszym ciągu pracuje na niwie kolportacji języka polskiego w uczelniach jak Wright College, Southwest College i Madonna HS. Prowadzi również szkółkę przy parafii Sw. Jacka, oraz lekcje języka angielskiego dla nowoprzybyłych Polaków, przy Kongresie Polonii Ameryk. Pracuje przytym bezinteresownie.

Wiceprezes Józef Sikora dzielnie pracuje na niwie organizacyjnej i rekordowo zapisuje nowych członków do naszej Grupy. W roku 1976 zapisał 23 osoby. Obecni przyjęli sprawozdanie z uznaniem. Raport finansowy zdał przewodn. Komisji Rewizyjnej, p. Jankiewicz.

Następnie uchwalono $25.00 na Dziennik Związkowy, poczem przystąpiono do wyborów zarządu na rok 1977. W skład zarządu, który został wybrany przez aklamację wchodzą: Wanda Rozmarek, prezeska; Józef Sikora, wiceprezes; Zofia Czernek, wiceprezeska; Ted Jasiorkowski, sekr. fin.; Janina I. Kulibaba, sekr. prot.; Urbańczyk, marszałek.

W styczniu odbyła się instalacja nowego zarządu. Przysięgę od urzędników odebrała sędzia pow. sądu apelacyjnego Maryla Rozmarek-Komosa. Poczym odbyła się Gwiazdka dla dzieci, zorganizowana przez p. Jasiorkowską, która nie tylko zakupiła podarunki dla dzieci, ale przygotowała przyjęcie.

Wszyscy bawili się wesoło, śpiewając kolędy polskie i angielskie.

Za zarząd: — Wanda Rozmarek, prezeska; Janina I. Kulibaba, sekr. prot.

CONCORDE:

Po Roku Służby—$45 Mln Strat

Odrzutowce "Concorde" zamknęły pierwszy rok regularnej służby pasażerskiej: brytyjskie z Londynu do Bahrein, francuskie z Paryża do Rio de Janeiro. Francuzi urządzili wielki rocznicowy obiad w Londynie (bo taniej), zapraszając osobistości polityczne, przemysłowe i artystyczne.

W ciągu pierwszych 12 miesięcy służby na linii brazylijskiej i 6 miesięcy na linii waszyngtońskej "Concorde" przyniósł Air France blisko 45 milionów dolarów strat.

BA nie urządziło przyjęcia, ale też nie podało strat w ciągu roku. Wynoszą one podobno ok. £6 mln; utrzymanie połączenia z Bahrein okazało się finansową katastrofą; na linii waszyngtońskiej rezultaty były duże lepsze.

AF twierdzi, że na linii waszyngtońskiej jej "Concorde" są wypełnione w 70 proc. BA oblicza, że frekwencja na tej trasie dochodzi do 93 procent, czyli jest to impreza opłacalna. Frekwencja na trasie Londyn-Bahrein wynosi zaledwie 46 procent, co nie pokrywa nawet kosztów benzyny, a na trasie Paryż-Rio 62 procent. "Concorde" musi być zapełniony w 90 procent, aby można było zacząć myśleć o zyskach.

Problemem jest niepełne wykorzystanie samolotów. Każdy z 4 "Concorde" brytyjskich spędził przeciętnie dziennie godzinę w powietrzu, mógłby spędzić 7 godzin dziennie, gdyby było dokąd latać i gdyby na loty te byli chętni pasażerowie.

Obie linie liczą, że sytuacja poprawi się w br., gdy dla ponaddźwiękowych odrzutowców otworzy się lotnisko nowojorskie i lotniska australijskie. Zastosowanie nowej techniki startu zmniejszyło hałas "Concorde" do połowy.

Polski Humor Ludowy

— Co to byś wolał Antek — pyta Franek — być głupi albo łysy?

— Chyba głupi, bo tego tak zaraz nie widać.

★

Teroz to wszędzie na całym świecie zamiast ludzi wprowadzają maszyny. Jo nie wiem czy to dobrze, ale tak ponoć jest.

Roz też przyszła komisjo zwiedzić nowy zakład, kierownik ich oprowadza i pokazuje zaroz nową instalację i pado!

— Ta instalacja zastępuje aż 6 ludzi.

— Och — godo komisjo. — A kto ją obsługuje?

— Siedmiu specjalistów — pado kierownik.

PRINCETON, INDIANA. — Strażacy z siedmiu departamentów straży pożarnej wzięli udział w walce z pożarem rafinerii położonej w pobliżu Princeton. Nikt nie doznał obrażeń w czasie pożaru, którego przyczyna jak dotychczas jest nie znana. (UPI)

Zabawa Rady Międzykolegialnej

Chicagoska Rada Międzykolegialna (Chicago Intercollegiate Council), organizacja złożona ze studentów polskiego pochodzenia, zawiadamia o zabawie tanecznej która odbędzie się w sobotę, 19 lutego, w Schorsch Village Hall, 6940 W. Belmont Ave., o godz. 7.30 wieczorem. Muzyka: "disco". Donacja wynosi $2.50. Dochód zostanie przeznaczony na fundusz stypendialny CIC

Zabawa Taneczna Szkoły Pułaskiego

Już w tę sobotę, 19 lutego, odbędzie się w pięknych salach Grand Ballroom Greek Cultural Center, Zabawa Karnawałowa. Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Gen. Kazimierza Pułaskiego starannie przygotował tę imprezę. Doskonała orkiestra Biało-Czerwoni, znana w Chicago, na pewno zadowoli miłośników tańca.

Zabawa Koła Rodzicielskiego Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego cieszą się zawsze wielką popularnością, ponieważ są bardzo dobrze zorganizowane i cechuje je prawdziwie rodzinny nastrój.

Serdecznie zapraszamy wszystkich rodziców, ich przyjaciół i znajomych, sympatyków naszej szkoły oraz wszystkich, którym leży na sercu wychowanie młodego pokolenia w duchu polskim, na tę ostatnią w tym roku Zabawę Karnawałową. Czysty dochód przeznaczony na cele szkolne. Po rezerwację stolików prosimy telefonować: BE 5-1563.

Ryszard Mazurek, prezes
Józef Chłanda, kier. szkoły.

Z Kół SPK Nr. 15 i 31

Zarządy Kół SPK nr. 15 i nr. 31 uprzejmie zawiadamiają swoich członków oraz niezrzeszonych, że potrzebne dokumenty odnośnie spraw weterańskich zostaną załatwione w ramach wymienionych Kół.

Data i miejsce będą podane dodatkowo.

Zarządy Kół SPK nr. 15 i SPK nr. 31.

Uratujmy Amerykańską Częstochowę!

"Musimy uratować Amerykańską Częstochowę, ale potrzeba pięć milionów dolarów.

Tymi słowy ks. biskup Alfred Abramowicz wzywa wszystkich rodaków, by łączyli się z nim i ks. Kardynałem Janem Królem z Filadelfii w krajowej krucjacie o fundusz dla uchronienia Sanktuarium M. B. Częstochowskiej w Doylestown w Pennsylwańii, od zagłady.

Dług to ogromny. Na uratowanie tego Sanktuarium Maryjnego koniecznie potrzeba daru Waszego, daru łaskawego, daru szczodrego, daru wspaniałego.

Łączcie się z tysiącami łaskawych dobrodziejów, którzy już po całym kraju zbierają ofiary, aby tę świątynię polską zachować w rękach polskich.

Łaskawie podajcie dar Wasz swojemu księdzu proboszczowi, lub odeślijcie na ręce ks. biskupa Alfreda Abramowicza, 4327 South Richmond, Chicago, Ill. 60632.

Po dalsze informacje, ulotkę i kopertę na dar Wasz uprasza się lub dzwonić do ks. Józefa Mytych, przewodniczącego krucjaty na Chicago i okolicę, 3745 South Paulina, Chicago, Ill. 60609 — telefon 523-3410.

Łączmy się wszyscy w staropolskim przywiązaniu do Matki Boskiej Częstochowskiej. Zachowajmy Jej Sanktuarium dla przyszłych pokoleń Polaków-Amerykanów.

Z Oddz. Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy przy Stan. Kwaterze Polskiego Legionu Ameryk. Weteranów na stan Illinois odbędzie swe posiedzenie w środę, 16 lutego; w domu prezeski A. Grudzień, 2971 N. Ridgeway ave., o godz. 12-ej w południe.

Wszystkie Matki są proszone o przybycie, ponieważ w styczniu z powodu zimna nie było posiedzenia i teraz mamy dużo spraw do załatwienia. Po posiedzeniu podamy ciasto i kawę. — Aniela Grudzień, prezeska; Olga Sanoica, sekr.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

Zebranie Komitetu Obywatelskiego odbędzie się w czwartek, 17 lutego, w domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Przedstawiciele wszystkich organizacji oraz członkowie indywidualni proszeni są o przybycie na to zebranie o godz. 7.30 wiecz., celem omówienia aktualnych spraw polskich.

Kto jeszcze nie należy do Komitetu Obywatelskiego a interesuje się sprawami polonijnymi proszony jest również o przybycie na to zebranie i przystąpienie do Komitetu Obywatelskiego. — Za Kom. Obywatelski: Aleksander Kajkowski, prezes.

Zabawa Towarzyska w Par. św. Franciszka

Towarzystwo Niewiast Różańca św. przy parafii św. Franciszka z Assyżu, 932 N. Kostner ul., urządza zabawę w niedzielę, 20 lutego, o godz. 2 po południu, w sali pnr. 4424 W. Walton ul. Bilety można nabyć na sali. Będzie dużo pięknych niespodzianek dla wszystkich szczęśliwców.

Panie Leokadia Le Roy i Stefania Świąder z Komitetu zabawy serdecznie zapraszają parafian i sąsiadów oraz całą Polonię.

Spotkanie Towarzyskie u Karpatczyków

Karpatczycy w Chicago serdecznie zapraszają przyjaciół i sympatyków na spotkanie towarzyskie pod hasłem "Świerk na wesoło", które urządzają w salach "Lusaka Mission Inc., 6965 W. Belmont ave., w sobotę, 19 lutego. Początek o godz. 8 wieczorem. Do tańca grać będzie świetny zespół "Blue Band". Zapowiada się nastrój karnawałowych ostatków, miły, swojski — po karpacku — z zapachem żywicznych świerków. Bufet zimny i gorący. Bar dobrze zaopatrzony i tani. Ilość miejsc ograniczona. Po rezerwacje dzwonić na numery: 867-4593 lub 267-1372.

Za zarząd Koła Karpatczyków: E. Kielar, wiceprezes.

Zebranie Parkview Improvement Club

Zarząd Parkview Citizens Improvement Klubu zawiadamia wszystkich członków, iż posiedzenie naszego klubu odbędzie się w czwartek, 17 lutego, o godz. 7 wieczorem. Zostanie podana kawa i pączki po posiedzeniu. — John De Bella, prezes; Zofia Rydz, sekr.

Msza Św. Za Powstańców Wielkopol. i Śląskich

Zawiadamiamy wszystkich członków oddziału "Odra-Wrocław" P.Z.Z.Z. o mszy świętej za poległych Powstańców Wielkopolskich i Śląskich oraz za zmarłych członków P.Z.Z.Z.

Msza św. odbędzie się w niedzielę, 20 lutego, o godz. 11-ej w kaplicy Ojców Jezuitów, 4105 N. Avers Ave. Po mszy św. odbędzie się spotkanie towarzyskie. — Zarząd Oddz. "Odra-WRocław".

Pożegnanie Forda z Fundacją

Po raz pierwszy w 41-letniej historii Fundacji Forda, najbogatszej amerykańskiej organizacji filantropijnej, dysponującej funduszem 2.3 miliarda dolarów zabraknie — Forda. Henry Ford II, prezes Ford Motor Company zaskoczył ostatnio zarząd Fundacji swoim listem w którym rezygnuje ze stanowiska męża zaufania jakie dotychczas piastował. Fundacja założona została przez jego dziadka i ojca w latach Wielkiej Depresji.

Nie było specjalnego powodu który uzasadniałby decyzję Henry Forda. Raczej — jego zainteresowanie Fundacją zmniejszyło się. W liście do prezesa p. Alexandra Hearda pisze on: ". . . po trzydziestu trzech latach doszedłem do wniosku, że zrobiłem wiele jako mąż zaufania i powiedziałem wszystko co było do powiedzenia."

Nie zupełnie. Cztero stronicowy list pisany w tonie — miejscami — poirytowanym, jest raczej pożegnalnym rozrachunkiem po latach stale pogarszających się stosunków. "Przez wiele lat Fundacja była źródłem mojej dumy" — pisze Ford — "ale niejednokrotnie także zawiedzionych nadziei a nawet — czystej irytacji."

Ford zarzuca Fundacji przede wszystkim skostnienie, zajmowanie się drobiazgami, odrzucanie nowych idei i nie przykładanie wysiłków do umocnienia systemu kapitalistycznego który stworzył wspaniałe organizacje filantropijne i naukowe.

"Nie gram roli twardego potentata który myśli, że wszyscy filantropi to socjaliści, a wszyscy profesorowie uniwersytetów — to komuniści. Pragnę jedynie przypomnieć mężom zaufania i pracownikom Fundacji, że system umożliwiający jej egzystencję zasługuje na to, ażeby go ochraniać."

Jednakże Ford nie poucza jak to robić. . . .

Stan zdrowia Forda także miał wpływ na podjętą decyzję. Ma on 59 lat i cierpi na anginę. Lekarze zalecają mu zmniejszenie aktywności. Nie wolno mu podróżować, przebywać na dworze w czasie zimna — poprostu musi o siebie dbać. "Nie będę zdziwiony" — powiedział jeden z jego przyjaciół — "jeżeli Henry zawiesi inne działalności."

Rezygnacja Forda rozrywa ostatnie — i tak już nadwątlone — ogniwo łańcucha łączącego Fundację z kompanią. Te dwie instytucje nigdy coprawda nie były zjednoczone, nie mniej do roku 1968 połowa posiadanych przez Fundację aktyw składała się z fordowskich akcji, zapisanych jej testamentem przez Henry Forda i jego syna Edsela. Około roku 1974 sytuacja nieco się zmnieniła: Fundacja sprzedała ostatnie z posiadanych 9 milionów fordowskich akcji za które uzyskała okrągłą sumę 4.2 miliarda dolarów. To posunięcie Fundacji która przez lata działalności wypłaciła ponad 5 miliardów dolarów tysiącom organizacji i dziesiątkom tysięcy indywidualnych odbiorców, przyprawiło o ból głowy drugiego w kraju producenta samochodów.

W latach pięćdziesiątych na przykład — Fundacja wydała 15 miliardów dolarów na Fundusz Republiki którego liberalne ciągoty były czerwoną płachtą dla sprzedawców samochodów Forda i klientów z południowych Stanów: "Otrzymaliśmy listy od tysięcy osób!" — przypominają weterani kompanii.

Pomimo, że Fundacja w dalszym ciągu identyfikowana jest z całym szeregiem liberalnych posunięć, jej struktura ulega znacznym zmianom. W szczytowym okresie działalności przypadającym na lata sześćdziesiąte, jej aktywa sięgały kwoty 3.7 miliarda dolarów, a w roku 1966 ustanowiła ona rekord, wydając 362 miliony dolarów. Ale McGeorge Bundy obejmując w tym samym roku prezydenturę Fundacji szybko doszedł do wniosku, że jej finansowa polityka balansuje na krawędzi przepaści. Długoterminowe zobowiązania przekroczyły sumę 600 milionów dolarów, a roczne dotacje niejednokrotnie dwu a nawet trzykrotnie przekraczały dochody płynące z dywidend i procentów bankowych. Natychmiastowe cięcia dotacji dokonane przez Bundy'ego okazały się niewystarczające. Spadek wartości rynkowej akcji obniżył w 1974 roku majątek Fundacji do 1.7 miliarda dolarów. Zaalarmowany tym Bundy znowu obniżył dotacje: w ubiegłym roku wyniosły one 190 milionów dolarów. Przewiduje się, że w roku 1980 ich łączna suma ustali się na 100 milionów, a liczba pracowników zatrudnianych przez Fundację obniżona zostanie z 650 osób (1974) do 340. "Program tych reform wprowadzamy już w życie" — powiedział Bundy przedstawicielce tygodnika "Newsweek Pameli Abraham.

W obecnej chwili Fundacja Forda kładzie nacisk na badania skupiające się w dziedzinach: równouprawnienia, kontroli żywności i kontroli urodzin. Te działania Fundacji mają uboczny skutek: primo: telewizja ogranicza publikowanie programów tematycznie związanych z tymi dziedzinami, secundo: drastycznie ograniczają one fundusze Fundacji przeznaczone na wyższe wykształcenie i sztuki piękne.

Aczkolwiek mocno okrojona Fundacja Forda pozostaje w dalszym ciągu tym, co zostało określone przez Dwight'a McDonalda, amerykańskiego pisarza jako "dużo pieniędzy otoczonych przez ludzi z których każdy chce coś dostać."

W opaciu o materiały tyg. "Newsweek" Opracował:

Andrzej Kawecki

E. Gembara Prezesem Catholic Circle

Na rocznym zebraniu The Catholic Circle, w hotelu Bismarck, zainstalowano Emila Gembarę na urząd prezesa. The Catholic Circle of Chicago zorganizował w 1927 roku prałat Thomas Bona w okresie Kongresu Eucharystycznego w Chicago, w celu asysty klerowi i udziału w działalności Archidiecezji chicagoskiej. Catholic Circle brał udział w przyjęciu Biskupów z Polski w ub. roku.

Wybrano następujących urzędników: wiceprezesi — Walter Stoga, Leon Kolaski, Erwin Michaels, John Domagala, dr S. Radochoński. Edmung Nowak Jr. — sekretarz. Stefan Mateldki, skarbnik. Sędzia sądu okręgowego Vincent Tondryk zaprzysiągł nowy zarząd. Na zebraniu omawiano plany, pod kierownictwem Waltera Budny, obchodu 50-ej rocznicy Catholic Circle.

CHARCOL Restaurant
2903 Milwaukee
pod nowym kierownictwem
SPECJALNE PIERWSZE ŚNIADANIA ... 99¢
2 jajka, 3 "pancakes", kawa lub herbata lub gorąca czekolada.
SPECJALNE OBIADY $1.99
"Smoked butts", sałata, kartofle, jarzyna, chleb i masło.
Otwarte 7 dni w tygodniu od 7 rano do 9 wieczorem.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS. 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Wydatki Na Obronę

Niektóre wypowiedzi przedstawicieli nowej administracji rządowej w sprawie wydatków na obronę nasuwają obawy, aby nie zmniejszano tych wydatków w okresie, gdy w polityce światowej zarysowują cię nadal poważne trudności. Na szczęście wszakże istnieją i czynniki kongresowe, które będą decydowały o uchwaleniu kredytów na obronę i "Business Week" jest zdania, że kredyty te nie tylko zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie, ale nawet mogą być zwiększone. Takie bowiem nastawienie zarysowuje się w dwóch ważnych komitetach senackich, w Komitecie Spraw Wojskowych i w Komitecie Wydatków.

Oczywiście, że istnieją różnice w poglądach, dotyczących zakresu zbrojeń. Poprzednia administracja rządowa przedstawiła bowiem wydatki budżetowe, ale w kołach kongresowych występuje przekonanie, że pozycje na obronę nie są dostatecznie wysokie. Dla przykładu, gdy były Sekretarz Obrony Donald Rumsfeld projektował $6.5 biliona na rozbudowę Floty, podkomitet izbowego Komitetu Spraw Wojskowych wysuwa żądania, aby wzmocnić Flotę przez przyznanie na jej rozbudowę i unowocześnienie sumę $7.6 biliona. Podkomitet ten uważa, że Flota powinna uzyskać sześć niszczycieli, krążownik i lotniskowiec, ale nowy Sekretarz Obrony, Harold Brown, ma sprzeciwiać się budowie lotniskowca i krążownika.

Rozbieżności w poglądach na wydatki zbrojeniowe nie są nowością. Zawsze inaczej ten problem ujmowała aktualna administracja rządowa, a inaczej ustawodawcy kongresowi. Chodzi jednak obecnie o to, aby zagadnienie obrony nie zostało zepchnięte na drugi plan po różnych rządowych programach społeczno-gospodarczych. Jeśli weźmie się pod uwagę toczącą się w kołach fachowych debatę o sowieckich zbrojeniach i planach strategicznych, sprawa obrony Stanów Zjednoczonych powinna być pierwszoplanowa.

W przeszłości, zwykle Prezydent i Pentagon domagali się większych wydatków na obronę, a w Kongresie nurtowały silne tendencje przesunięcia pewnych sum z budżetu obrony na cele społeczne, na przysłowiowy chleb i masło dla "biednych". Obecnie jest odwrotnie. Władza wykonawcza, zgodnie z przyrzeczeniami przedwyborczymi, opowiada się za cięciami w budżecie obrony, co nie znajduje uznania w Kongresie, który nie lekceważy ostrzeżeń ekspertów własnych i sojuszników europejskich. Bezpieczeństwa państwa nie można lekceważyć lub poświęcać dla przypodobania się pewnym grupom wyborców.

Kodeks Etyczny

Większość społeczeństwa, szczególnie po ostatnich skandalach, nie ma dodatniej opinii o Kongresie. Prawodawcy postanowili więc poprawić swoją reputację. Kilka dni temu specjalny komitet podał do wiadomości projekt kodeksu etycznego, jaki zamierza przedłożyć Kongresowi do uchwalenia.

Szlachetny zamiar nałożenia na siebie ograniczeń, by usunąć korupcję, zasługuje na uznanie. Niektórzy po przyjrzeniu się proponowanemu koksowi nie szczędzą mu pochwał, twierdząc nawet, że jest bardzo "surowy". Jest to przesada. Ograniczenie podarunków, jakie kongresman może otrzymać od jednej osoby do $100 wartości oraz zakaz używania funduszów kampanijnych dla osobistych celów, są słusznymi postanowieniami, które dawno powinny obowiązywać prawodawców, a ich "image" nie spadł by tak nisko jak obecnie.

Do "surowych" zakazów nie można zaliczyć zgody na dodatkowe dochody prawodawców w wysokości nie przekraczającej 15 procent ich rocznej płacy. Prawodawcy będą więc w dalszym ciągu wygłaszali przemówienia na bankietach i zjazdach za zapłatą, pobierali procent z dochodów firm adwokackich do których należeli itp.

Po nowej podwyżce płaca kongresmana lub senatora wyniesie $57,500 rocznie. 15 procent tej sumy wynosi $8,625. Taką sumę będą mogli prawodawcy zarobić dodatkowo.

Dlaczego zarobienie dodatkowo dolara powyżej $8,625 jest "nie-etyczne"?

Czy senator lub kongresman nie może wyżyć z rodziną za $57,500 rocznie? Przeszło 200 milionów Amerykanów żyje z mniejszych dochodów. Czy senator lub kongresman nie może obejść się bez dodatkowych $8,625? Dodatkowe dochody trudno sprawdzać i zawsze budzą podejrzenia, że są większe i za specjalne usługi, nie koniecznie zgodne z interesem państwa.

Członkowie komitetu wyjaśniają, że spodziewają się silnej opozycji przeciw kodeksowi etycznemu. Byłaby ona jeszcze większa, gdyby proponowany kodeks etyczny całkowicie zabraniał pobocznych dochodów. Komitet wierzy, że godząc się na poboczne dochody w wysokości 15 procent poborów, uratuje kodeks etyczny. To kompromisowe ujęcie skłoni większość do głosowania za kodeksem. Choć nie jest on doskonały, ale jego przyjęcie byłoby wielkim krokiem naprzód.

Lepsze coś niż nic. Społeczeństwo żąda od prawodawców więcej niż od zwykłych śmiertelników. Tworzą oni najwyższą władzę ustawodawczą. Społeczeństwo płaci im dobrze za pracę, której powinni poświęcać cały czas. Oprócz poborów osobistych otrzymują spore sumy na utrzymanie biur, korespondencję, podróże itp.

Byłoby lepiej, gdyby większość Kongresu zrozumiała, że za dodatkowe $8,625 rocznie podważa zaufanie do siebie i zrzekła się dodatkowych dochodów. Nie chcemy prawodawców na pół lub trzy czwarte etatu.

Drobny Przemysł

Istnieje federalna agencja Small Business Administration (administratorem jest jeszcze Michell Kobeliński z okresu prezydentury Geralda Forda, ale sprawa jego jest bodajże już przesądzona), która zajmuje się w teorii pomocą dla drobnego przemysłu. Podreślamy "w teorii", gdy w praktyce interesy drobnego przemysłu były raczej spychane na dalszy plan, gdyż administracja rządowa w poprzednim okresie kładła główny nacisk na interesy wielkiego przemysłu. Obecnie wszakże istnieje przekonanie, że nowa administracja rządowa zamierza zwrócić baczniejszą uwagę i na sytuację drobnego przemysłu.

Drobny przemysł kurczył się coraz bardziej, jak wykazały dane statystyczne, dotyczące zasobów tej gałęzi przemysłowej, opublikowane przez U.S. News-Letter (tygodniowy raport magazynu N.S. News and World Report). Tak więc zasoby drobnego przemysłu wynosiły w 1960 r. 50 procent całości przemysłu, ale w r. 1972 spadły do 33 proc. i istnieją przewidywania, że jeśli spadek będzie postępował dalej, zasoby drobnego przemysłu spadną do 11.5 proc w 1985 r. W przeciwieństwie do tego wielki przemysł ma nadzieję dalszego rozwoju.

Koła gospodarcze są zdania, że stan drobnego przemysłu wynika z braku należytej opieki nad nim ze strony czynników rządowych, jak i z przerzucania na "Small Business Administration" dodatkowych obowiązków, gdy jednocześnie biuro budżetowe Białego Domu wstrzymywało fundusze na rzecz programów SBA.

Ale jednocześnie wysuwane są optymistyczne przewidywania, — gdyż w obu izbach Kongresu istnieją specjalne komitety, które będą zajmowały się zagadnieniami drobnego przemysłu, a do tego prez. Carter interesuje się sytuacją w tej dziedzinie przemysłowej i zamierza wzmocnić agencję rządową SBA oraz wyposażyć ją w odpowiednie fundusze. Drobny przemysł jest cenną dziedziną w życiu gospodarczym kraju i nie powinien być traktowany przez administrację rządową po macoszemu.

TO I OWO

"Miłość, miłość i tylko miłość . . . !" — głosił przedwojenny, polski szlagier.

Okazuje się, że to nie takie proste. Pewien pasażer angielskiego pociągu, którego nazwiska policja nie ujawniła, chciał zbyt dosłownie zastosować słowa tej piosenki w stosunku do przystojnej, choć trochę przyciężkawej niewiasty, znajdującej się w tym samym przedziale. Jakież nie było jego zdziwienie, gdy dostał tak solidnie w zęby, że znalazł się na podłodze i ochłonął dopiero . . . na posterunku policji.

Pech chciał, że kochliwy pasażer natrafił na znaną brytyjską atletkę Janis Kerr, liczącą 1 m. 80 wzrostu i ważącą 90 kilogramów.

★

Okulary wynalezione we Włoszech w XIII wieku, ale produkcja ich rozwinęła się w Niemczech. Soczewki były nie ze szkła, tylko z berylu, stąd po niemiecku okulary nazywają się brille.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Gwałt Niech Się Gwałtem . . .

THE NEW YORK TIMES. — Prasa amerykańska zawsze wyprzedzała o całą głowę źródła rządowe w doniesieniach o wydarzeniach za oceanem. Dlatego to niechętnie korzysta z pomocy rządu, gdy chodzi o obronę jej praw do informacji.

Rząd ZSRR doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Zdaje sobie także sprawę z tego, że amerykańscy korespondenci donosili o dyspotycznych rządach w Rosji na długo przedtem, zanim zaczął o tym przebąkiwać Waszyngton. Zdaje sobie także sprawę z tego, że amerykańscy reporterzy długu musieli znosić upokorzenia cenzury i szykany policji — cena, jaką płacili za dostęp do źródeł informacji. Zdaje sobie w końcu sprawę z faktu, że prasa amerykańska zawsze starała się zachować niezależność od nacisków ze strony swej własnej tajnej policji. I zdaje sobie sprawę z tego, że dziennikarze amerykańscy zawsze ubiegali się o to, by wbrew szykanom i wszelkiego rodzaju prześladowaniom zachować placówkę w Moskwie.

Teraz przyszedł czas na powiedzenie kilku gorzkich słów. ZSRR wydalił korespondenta agencji Associated Press. Korespondent AP został wydalony z ZSRR pod idiotycznym zarzutem szpiegostwa i handlu dewizami. Naprawdę zaś jego jedyną winą było to, że nazbyt interesował się ruchem desydenckim w Rosji i ludźmi, których nie może zastraszyć perspektywa utraty kariery ani brak środków utrzymania, ani więzienie, ani deportacja.

W odpowiedzi na posunięcie Moskwy nowa administracja zmuszona była przypomnieć o deklaracji podpisanej w Helsinkach i w odwecie wydalić korespondenta agencji TASS.

Helsinki-szmelsinki. Z przykrością musimy stwierdzić, że rząd Stanów Zjednoczonych postąpił słusznie tylko dlatego, że mamy nadzieję, iż towarzysze z Moskwy zrozumieją aluzję. Tajna policja w Rosji ma wszelką władzę, by wyrzucić niewygodnego w jéj pojęciu zachodniego dziennikarza. Tylko w tym wypadku, jeśli będziemy postępować podobnie z ich dziennikarzami, możemy liczyć na to, że wypadki takie więcej się nie powtórzą.

Nie ukrywamy, że podobne postępowanie nas mierzi. Nasza prasa wolałaby staczać boje na własną rękę bez interwencji rządowych. Ale o czym tu może być mowa — gdyby Rosjanie naprawdę to rozumieli, ich dysydenci nie musieliby z narażeniem życia wsuwać w szparkę od drzwi maleńkich karteczek amerykańskim korespondentom.

Lekcja Dla Younga i . . . Administracji

N. Y. DAILY NEWS. — Sekretarz stanu Cyrus Vance już raz znalazł się w kłopotliwej sytuacji, gdy był zmuszony delikatnie zbesztać ambasadora USA w ONZ — Andrew Younga, za zbyt spontaniczne uwagi podczas wywiadu telewizyjnego na temat kubańskiej interwencji w Angoli.

Z powyższego faktu administracja powinna wyciągnąć dwa wnioski. Po pierwsze — o potrzebie lepszej koordynacji na wszystkich szczeblach rządu, by na przyszłość uniknąć żenujących rozbieżności w wypowiadaniu się na temat kursu polityki.

Po drugie, ambasador Young nie powinien zapominać, że na jego nowym stanowisku należy bardziej liczyć się ze słowami, niż kiedy się było członkiem Kongresu.

Seksomania Białych

Antropolog brytyjski dr Karl Heider ogłosił wyniki dwuletnich badań nad plemieniem Dani w Nowej Gwinei. Stwierdził on wielką obojętność tubylców w sprawach seksualnych.

Po narodzeniu dziecka małżeństwa powstrzymują się od stosunków płciowych w ciągu 4-6 lat, cudzołóstwo oraz małżeństwo "na próbę" są nieznane, a młode pary zaczynają współżycie płciowe w dwa lata po zawarciu związku. Heider dopatruje się przyczyn tego zjawiska w warunkach klimatycznych i rasowych oraz twierdzi, że seksualność Europejczyków nie jest rezultatem popędu, lecz zjawiskiem kulturowym.

Wiesław Strzałkowski

Komunizm Nie Pasuje Do Chińskiej Kultury

Wobec coraz donioślniejszej roli Chin w polityce międzynarodowej, udałem się do znawcy mentalności chińskiej Mr. Mervina Roe, autora dzieła filozoficznego "Letters form Afar", który życie poświęcił badaniom nad chińską filozofią, będąc przekonany, że tradycyjna jej mądrość będzie miała wpływ na europejski światopogląd. Poprosiłem go o wywiad dla czytelników "Dziennika Polskiego". Podaję go w skrócie, w formie pytań (P) i odpowiedzi (O).

P. My, Polacy, interesujemy się chinami i chcielibyśmy się dowiedzieć jakie są pana poglądy na Chiny współczesne i ich rozwój?

O. Aby zrozumieć współczesne Chiny, trzeba sobie uświadomić, ze Chińczycy są spadkobiercami kilku tysięcy lat odrębnej kultury, która ukształtowała ich mentalność. Najważniejszymi składnikami tej kultyry jest doktryna Konfucjusza i Taoizm. Kunfucjanizm kładze główny nacisk na etykę, na obowiązki człowieka wobec społeczeństwa; Taoizm zaś podkreśla, że człowiek jest częścią natury, z którą powinien harmonizować swą działalność. Dlatego też wierzę, że komunizm jest tylko fazą przejściową w długiej historii Chin.

P. Dlaczego wobec tego Chińczycy przyjęli komunizm?

O. Komunizm jest obcy mentalności chińskiej, gdyż podobnie jak impiryzm, głosi panowanie człowieka nad przyrodą; dla Chińczyków zaś natura ("shing") jest tym, do czego człowiek winien się dostosować, bo jest żywą strukturą bytu. Chińczycy przyjęli komunizm, gdy stracili zaufanie do własnej tradycji z powodu klęski Cesarstwa i szukali wzorów na Zachodzie, gdy ich dotychczasowy system polityczny zawiódł.

P. Dlaczego więc przyjęli materializm dialektyczny, a nie światopogląd demokratyczny?

O. Tak. Chińczycy mieli do wyboru demokrację, albo komunizm. Odrzucili oni demokrację, bo przywykłszy stawiać społeczeństwo ponad jednostkę, uważali system demokratyczny za niemoralny, indywidualistyczny i materialistyczny. Łudzili się zaś, że komunizm tych wad nie posiada, głosząc hasła etyczne i poddając jednostkę państwu.

P. Czy myśli pan, że komunizm ostoi się w Chinach?

O. Nie! Jestem przekonany, że Chiny posiadają zbyt starą kulturę, by długo poddawać tym złudzeniom. W miarę dojrzłości zdadzą sobie sprawę, że komunizm, w praktyce, staje się skupieniem całej władzy w rękach kilku ludzi na niekorzyść całego społeczeństwa jak to ma miejsce w Rosji Sowieckiej.

P. Co pan myśli o stosunkach chińsko-rosyjskich obecnie i w przyszłości?

O. Gdy utopia komunistyczna tak drastycznie zawiodła w Rosji Sow., gdzie władza staje się jedynym celem, Chińczycy stopniowo nawracają do swych dawnych ideałów konfucjańskich społeczeństwa wysoko cywilizowanego, opartego o hierarchię odpowiedzialności. Komunizm był im użyteczny, bo pozwolił im zjednoczyć całe państwo. Obecnie przechodzą oni od tyranii do systemu opierającego się na stałych i powszechnie przyjętych zasadach ("Li"). To zaś jest kluczem do zrozumienia chińsko-rosyjskiego antagonizmu.

P. Jaka jest obecna polityka Chin wobec Sowietów?

O. Chińczycy wzmacniając związki z Zachodem, a w szczególności ze St. Zjednoczonymi; starają się powstrzymać agresywność Sowietów.

P. Czy możliwa jest wojna chińsko-rosyjska?

O. Wojna jest zawsze możliwa. Sowiety zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które im grozi, gdyby Chiny zawarły przymierze ze St. Zjednoczonymi, lub gdyby stały się potęgą przemysłową. W obu wypadkach zagrożone byłyby wpływy Sowietów na Dalekim Wschodzie, bo Chińczycy uważają Mongolię za sferę swoich wpływów. Rosja Sowiecka dążąc do podboju świata, musiałaby uderzyć zanim Chiny staną się zbyt silne. Dodatkowym czynnikiem jest tu fakt, że Chiny ze swymi 700 milionami ludności są przeludnione i ich ekspansja ludnościowa może tylko iść na północ. Z drugiej strony jednak trzeba też wziąć pod uwagę, że Chiny obecnie są krajem jeszcze nie dość uprzmysłowionym, choć rolnictwo ich poczyniło zdumiewające postępy. Dlatego Chiny nie chcą wojny w chwili obecnej, a w ogóle nie dążą do wojny, bo jak wskazują ich długie dzieje (1100 B.C. — 1977 A. D.) nie są bynajmniej narodem agresywnym, w przeciwieństwie do Rosji.

P. Co pan sądzi o obecnych wydarzeniach w Chinach?

O. Obecnie toczy się tam walka pomiędzy aktywistami politycznymi, być może pragnących zdobyć władzę na drodze komunizmu, a tymi, którzy wierzą w stały rozwój i powrót do zasad głoszonych przez Konfucjusza. Walka ta pewnie potrwa długo, lecz jestem przekonany, że ostatecznie zwycięzą zwolennicy tradycyjnych zasad ładu społecznego, bo za nimi stoi większość ludności.

DZIENNIK POLSKI (Londyn)

Dialog z Islamem

(T.P.). "Biuletyn Ekumeniczny", pismo Komisji Episkopatu do spraw Ekumenizmu, wydało już dwudziesty numer. W tym sympatycznym i ciekawym kwartalniku pojawiła się ostatnio tematyka ekumeniczna *"sensu largo"*, mianowicie kwestia dialogu z islamem. Mamy w nrze 20 trzy teksty na ten temat. Relacja z głośnego spotkania w Trypolisie zawiera m.in. taki passus:

"Delegacja muzułmańska, jak wspomnieliśmy wyżej, nie miała wspólnie przygotowanego programu i dlatego formułowano często postulaty sprzeczne z sobą lub idące zbyt daleko. Tak np. niektórzy delegaci domagali się, aby chrześcijanie uznali wiarygodność posłannictwa Mahometa — jako gwarancji rzeczywistego rozwoju dialogu muzułmańsko-chrześcijańskiego, lub też politycznych deklaracji w sporze arabsko-izraelskim. Zdaniem pułkownika M. Kadafi zbliżenie chrześcijan i muzułmanów powinno zmierzać do konsolidacji sił zaangażowanych w walkę "z neokolonializmem, nihilizmem i materializmem młodego pokolenia". Natomiast katolicy sugerowali przedstawicielom islamu, aby zaczęli stopniowo odstępować od tradycyjnego modelu muzułmańskiego państwa wyznaniowego i akceptowali wzorzec państwa o mieszanej strukturze wyznaniowej. Mimo wszystko można powiedzieć, że w wyniku całości obrad pod względem światopoglądowo-religijnym seminarium spełniło nadzieje pokładane w nim przez organizatorów spotkania.

Celem wprowadzenia w życie uchwał spotkania i dalszego rozwoju obustronnych kontaktów utworzona została komisja mieszana między Kościołem katolickim i islamem. Na wyższe uczelnie papieskie, podejmujące studia nad islamem, mają być zaproszeni z wykładami uczeni muzułmańscy. Prezydent Libii płk M. Kadafi ma złożyć papieżowi Pawłowi VI oficjalną wizytę w Watykanie".

"Biuletyn" przedrukowuje również z *"Una Sancta"* relację z ubiegłorocznych rozmów muzułmańsko-chrześcijańskich na Akademii im. św. Tomasza Morusa w Bansbergu (RNF). W tekście tym mamy szkic problematyki teologicznej owego dialogu. I wreszcie s. Stanisława Androwska pisze o dialogu z muzułmanami, jaki rozpoczęli rok temu katolicy lubelscy. Jednym z punktów tego dialogu było spotkanie młodzieży KUL-owskiej z jedynym teologiem muzułmańskim w Polsce. Jest nim mianowicie imam Mahmud Taha Zb. Żuk, notabene absolwent ATK(!), gdzie pisał pracę magisterską na temat: "Zwiastowanie narodzin Jezusa w interpretacji Koranu".

Z referatu imama można się było dowiedzieć o ogromnej czci, jaką islam obdarza Chrystusa. Siódmy i ostatni spośród naczelnych artykułów wiary muzułmańskiej poświęcony jest cały osobie i posłannictwu Jezusa. Używa się tu określeń, jakich Koran nie stosuje nawet w odniesieniu do proroka Muhammada. Wielka też jest cześć islamu dla Matki Jezusa. Mało kto chyba wie poza tym, że Koran nie jest jedyną świętą księgą islamu, ale jedną z czterech. One są: Stary Testament (A właściwie Tora), Psalny Dawidowe, Nowy Testament i Koran. Księgi te zostały — tak wierzą muzułmanie — zesłane bezpośrednio przez Boga Mojżeszowi, Dawidowi, prorokowi Jezusowi i prorokowi Muhammadowi.

DZIAŁ KOBIET

Krótka spódniczka, pulower i sweter — odpowiedni strój dla amatorek gry w golfa.

Rodzice Kształtują Charakter Dziecka

W każdym okresie życia rodzice dla dziecka stanowią wzory osobowe, co pozwala mu swe zachowanie wzorować na zachowaniu osób darzących je wczuciem. Okazuje się bowiem, że proces identyfikacji — przejmowanie sposobów zachowań i postaw od rodziców czy innych osób — jest żywszy, gdy osoba ta darzy dziecko uczuciem, nie ignoruje go ani nie odtrąca. Tak więc identyfikacja łatwiej może się dokonać dzięki więzi uczuciowej i przez podziw dla rodziców.

Badania wykazały, że chłopcy, których ojcowie przejawiają postawę chłodną i odtrącającą, mogą mieć opory w uznaniu tych męskich cech za wzór godny naśladowania. Serdeczne stosunki uczuciowe ojca z synem są właściwym podłożem kierowania postępowaniem chłopca, który nie chce utracić uczucia ojca lub narazić się na jego choćby łagodną uwagę. Dzięki temu kochający rodzice, ojciec czy matka, mogą od małego wpajać dziecku, co wolno, a czego nie należy, dziecko zaś — w miarę rozwoju — uwewnętrznia te nakazy i zakazy, tak że stają się one jego własnymi przekonaniami, tworzy więc własny, przejęty od rodziców system wartości. Równocześnie dzięki wzajemnym pozytywnym uczuciom ojciec czy matka mogą mieć skuteczny wpływ wychowawczy, kształtować zainteresowania dziecka, zachęcać do uprawiania właściwych dyscyplin sportowych, wpływać na właściwy dobór przyjaciół, na wybór przyszłego zawodu i inne aspekty społecznego zachowania się. Na tej drodze dziecko przejmuje system wartości uznawanych przez rodziców i może go konfrontować z wartościami grupy rówieśników.

Równocześnie w kontaktach z rodzicami dziecko tworzy sobie obraz własnego "ja." Pojęcie własnego "ja" rozwija się pod wpływem aprobaty osób znaczących w społecznym środowisku dziecka. A rodzice są pierwszymi znaczącymi osobami w jego życiu.

Na kształtowanie własnego "ja" szczególnie niekorzystne odbija się postawa nadmiernie krytykująca i wymagająca. Rodzice nie odtrącają dziecka, a przeciwnie — są na nim nadmiernie skoncentrowani i starają się podciągać je do wzoru idealnego dziecka, jakim chcieliby je widzieć. Czasem za wzorem tym kryją się własne nie zrealizowane pragnienia. Otóż dziecko przy takiej postawie rodziców łatwo rozwija w sobie poczucie mniejszej wartości, gdyż czuje się nie dość dobrze. Natomiast przy postawie nadmiernie ochraniającej bezkrytyczni rodzice, widząc w nim wzór doskonałości, również uniemożliwiają mu realistyczną ocenę. sprzyjając wytworzeniu się nadmiernej ufności we własne siły, przecenianiu własnych możliwości.

Przy niewłaściwych postawach rodziców nie może się więc rozwinąć realityczna ocena samego siebie — świadomość, w czym jest się dobrym, a w czym przejawia się niedostatki. A ocena ta umożliwia pogodzenie się z samym sobą mimo tych braków, niedostatków czy wad, co oczywiście nie wyklucza ich korygowania w miarę możliwości, których zmienić nie można, a trzeba się jedynie z nimi pogodzić. I to właśnie mogą ułatwić dziecku rodzice o dobrze rozwiniętych postawach rodzicielskich.

(Narodowiec)

Cebula Jako Przysmak i Antybiotyk

Warzywa i owoce leczą. Sałatka z cebuli z dodatkiem soku z cytryny, koperku, natki pietruszki — to doskonały "antybiotyk" w stanach zapalnych jamy ustnej, migdałków, bólach gardła, przeziębieniach, nieżytach dróg oddechowych. Zdrowotne znaczenie cebuli doceniali starożytni Rzymianie, Chińczycy i Grecy. Na stołach faraonów cebula podawana była jako rarytas-osobno. .

Jeszcze bardziej cennym warzywem jest czosnek, który właśnie z uwagi na specyficzny skład, w tym także zapach, posiada właściwości przyrównywalne jedynie do najsilniejszych antybiotyków.

Specjaliści z Instytutu Farmacji stwierdzili, że cebula obok dużych ilości witamin jak C, B2 oraz A (karoten) zawiera również substancje niszczące bakterie. Plonem 10-letnich badań nad cebulą są obecnie w medycynie rozliczne środki farmaceutyczne, opracowane jako wyciągi z cebuli. Można je stosować przy nieżytach dróg oddechowych, kaszlu i kokluszu, zaburzeniach przewodu pokarmowego, wzdęciach, biegunkach. Wyciągi z cebuli, okłady z soku bądź świeżej cebuli są doskonałym środkiem na trudno gojące się rany, owrzodzenia, czyraki, ropienia.

Najnowsze badania cebuli wykazały, że powinni ją spożywać ludzie chorzy na serce, rozszerza ona bowiem naczynia krwionośne mięśnia sercowego, zapobiega arteriosklerozie, jest skutecznym środkiem przeciwko nadciśnieniu, chorobie jelit itp. i jeszcze jedno: cebula działa zapobiegawczo przeciw sklerozie i odkładaniu się cholesterolu w organiźmie. Sok z cebuli leczy anginę, zabija zarazki gruźlicy itp.

Używajmy więc jak najwięcej cebuli w naszej kuchni!

Rady Praktyczne

Jak likwidować przykre zapachy

Węgiel drzewny, pokruszony i włożony do muślinu usuwa brzydkie zapachy z lodówki.

Popularne goździki (przyprawa), dodające aromatu kompotom — zawinięte w gazę i ułożone na talerzyku w szafie usuwają wilgoć z szafy bieliźnianej.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Zebranie Zarządu

W najbliższą sobotę, dnia 19 b.m., odbędzie się miesięczne zebranie Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. Wobec konieczności powzięcia decyzji w szeregu ważnych sprawach, wszyscy Członkowie Zarządu proszeni są o udział. Początek zebrania o godzinie 7-ej wieczorem.

Zeznania Podatkowe

Sekcja Opieki Stowarzyszenia Samopomocy, mieszcząca się pnr. 1514 Milwaukee Ave., — tak jak i w latach ubiegłych — w każdą sobotę, w godz. od 5-ej do 8-ej wiecz., udziela pomocy przy opracowaniu zeznań podatkowych. W związku z tym Sekcja Opieki informuje, że kto chciałby z tej pomocy skorzystać a równocześnie posiada dom przynoszący dochód, ten winien z sobą przynieść kopię zeszłorocznego zeznania podatkowego.

Wystawa

W ubiegły piątek, dn. 11 lutego, o godz. 10:30 przed południem, w dolnej części Daley Civic Center została otwarta wystawa pod nazwą "Cutural Heritage of the Polish Americans". Wystawa została zorganizowana przez Muzeum Polskie w Ameryce z okazji 231-ej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. W czasie ceremonii otwarcia, główne i b. dobre przemówienie wygłosił kandydat na mayora miasta, alderman Roman Puciński. Naturalnie że na tle zbliżających się wyborów, ald. Puciński ściągał na siebie uwagę zarówno aparatów telewizyjnych jak i zgromadzonej publiczności. Życząc mu sukcesów wyborczych informujemy, że wystawa, którą warto zobaczyć, trwać będzie przez tydzień a więc do najbliższego piątku. W czasie tej uroczystości, Jerzy Zaleski, członek Zarządu, reprezentował Stowarzyszenie Samopomocy.

Uwagi o Odżywianiu

Ostatnie wyniki badań przeprowadzonych przez Amerykański Instytut Badania Chorób Raka prowadzą do stwierdzenia, że ludzie, którzy za dużo jedzą mięsa, tłuszczów , cukru i soli, mają więcej skłonności do ulegania chorobie raka, niż ci, którzy tych artykułów możliwie unikają, względnie konsumują je w ograniczonych ilościach. W związku z tym lekarze coraz częściej zalecają, aby więcej jadać jarzyn, owoców i t. zw. prodkuktów pełnoziarnistych. (J.Z.

Arcybiskup w Obronie Kary Śmierci

San Antonio, Tex. (UPI). Rzymskokatolicki arcybiskup Francis J. Furey w piśmie parafialnym "Today's Catholic" wystąpił z obroną kary śmierci jako wymiar sprawiedliwości za szczególnie brutalne zbrodnie. Arcybiskup podkreślił, iż oficjalnie Kościół Rzymskokatolicki nie zajmuje w tej kwestii żadnej pozycji. Uważa on jednak, że społeczeństwo ma prawo i powinno bronić się przed przemocą i gwałtem, które sieją zniszczenie moralne i materialne.

Krytykom kary śmierci ks. Furey wytknął, że wysiłki swoje powinni skoncentrować raczej na walce z prawami, które legalizują przerywanie ciąży, niż na obronie kryminalistów.

Wkład Polaków Do Kultury Świata

"Wkład Polaków do Kultury Świata" — przygotowane i zredagowane w Zakładzie Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego olbrzymie, prawie 900-stronicowe dzieło zbiorowe, w którym przedstawieciele poszczególnych dyscyplin naukowych reprezentujących Polską Akademię Nauk oraz wszystkie niemal ośrodki uniwersyteckie w Polsce informują w zwięzłych szkicach historycznych o osiągnięciach uczonych polskich (głównie doby nowożytnej aż do naszych czasów), liczących się w historii nauki jako realny wkład w jej dalszy rozwój.

Księga informuje o wkładzie Polaków w dziedzinie teologii, nauk humanistycznych, ekonomicznych, przyrodniczych, medycznych, matematycznych, technicznych. Dopełnienie działa stanowią szkice poświęcone polskiej kulturze ludowej, dramaturgii, teatrowi, architekturze, plastyce, muzyce, kinomatografii, piosence i estradzie, słynnym polskim podróżnikom oraz roli polskiej emigracji wśród innych narodów i roli polskich misji katolickich w różnych krajach świata.

W tem sposób dzieło stało się rozległą panoramą wkładu Polaków w najszerszej pojętą kulturę świata. przeznaczone jest ono przede wszystkim dla czytelników z kręgu Polonii światowej, głównie Polonii amerykańskiej. Książka wydana została przez Towarzystwo Naukowe KUL.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Jan Wojewódka Obchodzi 30-tą Rocznicę Pracy

Na Polu Krzewienia Sztuki i Kultury Polskiej Na Emigracji

W życiu każdego człowieka przychodzą chwile, kiedy warto jest spojrzeć na minione lata i zreasumować

Jan Wojewódka

wszystko to czego dokonał na przestrzeni pewnego okresu czasu. Chwilą taką dla popularnego impresaria i zasłużonego działacza dla Kultury Polskiej na Emigracji, jest rok 1977, w którym obchodzić on będzie jubileusz 30-lecia swojej trudnej, a wielokrotnie niewdzięcznej pracy dla propagowania sztuki polskiej i przynoszenia rozrywki dla Polonii.

Jan Wojewódka, to nietylko organizator czy impresario, to również piosenkarz, muzyk i dyrygent. W pierwszych latach swojej piosenkarskiej działalności artystycznej, występował w znanym Zespole "Wesołej Czwórki" Lotników, której był założycielem i kierownikiem przez 25 lat. Przez długi okres czasu, po ukończeniu wyższych studiów muzycznych w "Royal Conservatory of Music" w Toronto i "De Paul University" w Chicago, Jan Wojewódka był cenionym organistą i dyrygentem Orkiestr i Chórów w Chicago. Jako jeden z dyrektorów muzycznych Polonia Opera Company, dyrygował wszystkimi operami St. Moniuszki, a między innymi "Halka" w Carnegie Hall w New Yorku, Civic Opera House w Chicago, Masonic Temple w Detroit i Massey Hall w Toronto.

Od 20 lat J. Wojewódka sprowadza z Polski liczne i urozmaicone zespoły artystyczne i dzięki jego staraniom, mogliśmy podziwiać zarówno niemal wszystkich znanych przedwojennych polskich artystów (Cwiklińska, Barczewska, Brodzisz, Bogda, Faliszewski, Fogg, Sempoliński, Krukowski, Wiech-Wiechecki), jak i najbardziej popularnych dziś w Polsce aktorów, tancerzy i piosenkarzy.

Wiemy jak bardzo trudną i ryzykowną jest praca na polu krzewienia Sztuki i Kultury na Emigracji, gdzie trzeba niestety liczyć tylko na własne siły. (Nawiasem mówiąc, Jan Wojewódka znany jest w Polsce jako "Janko Ryzykant"). Tymbardziej zatem z uznaniem należy odnotować ten znamienny dla niego Rok Jubileuszowy, w którym znowu dzięki jego wysiłkom zobaczymy cały szereg imprez artystycznych z Polski. Zyczymy Mu dużo zdrowia i dalszych zasłużonych sukcesów.

Muzea Dawne i Nowe

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesiu będzie rozbudowane. W muzeum tym znajdą się dzieła sztuki, książki i meble z okresu Renesansu oraz nowe eksponaty, zaznajamiające turystów z życiem i twórczością Jana Kochanowskiego, który w Czarnolesiu osiadł na stałe i spędził tu kilkanaście lat swego życia.

★

Muzeum Regionalne w Pucku zgromadziło bogate zbiory zabytków kultury materialnej nadmorskich rejonów Kaszub. Są wśród nich akcesoria rybackie, krosna, kołowrotki, wyposażenie chat, prace rzeźbierzy ludowych. Kompletuje ono także m.in. ciekawą i oryginalną kolekcję przedmiotów i receptur medycyny ludowej.

★

W Poznaniu powstaje pierwsze w Polsce muzeum śpiewactwa. Znajdzie ono siedzibę w jednej z zabytkowych kamieniczek zespołu staromiejskiego. Placówka zgromadzi m.in. historyczne sztandary związków śpiewaczych, dawne nagrody i trofea zdobywane przez zespoły śpiewacze i orkiestralne w konkursach, stare śpiewniki, plakaty, programy, pamiątkowe fotografie, odznaki oraz inne dokumenty z okresu zaborów, lat przedwojennych, okupacji jak i pierwszych lat po 1945 r. Amatorski ruch śpiewaczy ma w Wielkopolsce ponad wiekowe tradycje W latach zaboru pruskiego był bastionem polskości i ośrodkiem kultywowania mowy i kultury ojczystej i nadal stanowi istotny element życia kulturalnego zarówno w ośrodkach miejskich jak i na wsi wielkopolskiej.

Obecnie w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim działa blisko 70 amatorskich chórów i 55 orkiestr (nie licząc szkolnych). Niektóre z nich legitymują się kilkudziesięcioletnią działalnością jak np. Towarzystwo Spiewu "Cecylia" w Połajewie (80 lat), orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagórowie (75 lat), orkiestra dęta w kopalni soli im Tadeusza Kościuszki w Wapnie (50 lat) i chór męski "Arion" w Rawiczu (40 lat).

Profesor Wzywa

Ateny. (UPI) — Profesor Xenophon Zolotas, prezes Banku Grecji, uważany za jednego z "mędrców Europy w dziedzinie finansowej", wezwał społeczeństwo greckie do zmniejszenia wydatków i ostrzegł, że kraj zagrożony jest kłopotami gospodarczymi.

"Ekstrawagancja w wydatkach na dobra konsumpcyjne i powściągliwość w inwestowaniu staje się zjawiskiem negatywnym i niebezpiecznym" — stwierdza profesor Zolotas.

Z Klubu Matek Szkoły Webera

Klub matek przy szkole średniej Webera zawiadamia, że zebranie odbędzie się we wtorek, 15 lutego, o 7.30 wieczorem, 5252 W. Palmer. Wstęp $1 od osoby. Bilety do nabycia przy wejściu do szkoły. Pat Albers, Pat Osowski i Joan Madura oraz wszystkie matki uczniów ostatniego roku są gospodyniami wieczoru. Po zebraniu poczęstunek.

Zebranie Polsko Am. Rady Emerytów

Zarząd Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago, zawiadamia emerytów polskich oraz przyjaciół o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę, dn. 16 lutego, o godz. 12 w południe, w domu Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland Avenue.

Na porządku obrad są nast. sprawy: poparcie kandydatury ald. Romana Pucińskiego na urząd Mayora miasta Chicago, praca ochotnicza w akcji wyborczej, zbiórka funduszu wyborczego. Nadto sprawozdanie zarządu z konferencji z dyrektorem biura Mayor's Office Robert J. Ahrens, w sprawie ośrodka emerytów przy Milwaukee Ave.

Zawiadamiamy emerytów oraz Polonię, że na nasze zebranie w dn. 16 bm. przybędzie alderman R. Puciński, który będzie mówił o swoim programie uzdrowienia stosunków w Chicago, szkolnictwie, sprawach emerytów, bezpieczeństwie i pracy.

Prosimy o gremialne przybycie, dając tym dowód uznania i poparcia dla zdolnego i zasłużonego Syna Polonii. Dajmy dowód naszej zgody narodowej, nie pozwólmy na żadne rozbicie. Bądźmy jednomyślni w działaniu. Przyjdźcie na zebranie licznie, dając tym wyraz siły i poparcia dla aldermana Romana Pucińskiego oraz dowód naszej solidarności.

Na zebraniu będzie przybyły z Kalifornii E. Puacz nasz honorowy prezes, który podzieli się z nami wiadomościami z Kalifornii.

Po zebraniu — jak zwykle staraniem Komitetu naszych Pań — będzie podana kawa.

Za zarząd — Czesław Bielski, Prezes; Kazimierz Siuba, sekretarz.

BOSTON. — Przechodzący na emeryturę ambasador U.S. John A. Volpe (na zdjęciu z r. 1972) oświadczył, że po 24 latach w służbie publicznej postanowił całkowicie wycofać się z życia politycznego. (UPI)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Carter Omawia z Prezydentem Meksyku

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

iż rozmawiano także na temat możliwej wymiany obywateli USA więzionych za rozmaite przestępstwa w Meksyku, za meksykańskich obywateli, którzy dokonali wykroczeń na terenie Stanów Zjednoczonych.

. Spotkanie obu przywódców, twierdzi się, miało serdeczny charakter. Carter bawił około 100 zaproszonych gości na specjalne przyjęcie,dowcipami w rodzaju: ". . . jako Południowiec ja również wiem co to jest jankesoski imperializm," czy prafrazując meksykańskie przysłowia o położeniu geograficznym i politycznym Meksyku.

Po pierwszej rundzie rozmów prezydent Carter podkreślił, iż chciałby widzieć Meksyk w bardziej aktywnej roli jako członka OAS (Organization of American States). Za kadencji poprzednika Portillo Meksyk zerwał stosunki z Chile na znak protestu przeciwko objęciu tam władzy przez wojsko w rezultacie zamachu stanu, który obalił rządy marksistowskie Salvadora Allende. Delegacja meksykańska nie uczestniczyła także później w konferencji państw OAS, która odbywała się w Chile. Stosunki między dwoma krajami — aczkolwiek nigdy nie były napięte — niejednokrotnie były chłodne, zwłaszcza w momentach kiedy Meksyk aktywnie angażował się w kwestie t. zw. Trzeciego Świata, często z uszczerbkiem dla interesów amerykańskich.

BERLIN. — Wiceprezydent Walter Mondale jest witany przez dzieci przed siedzibą Rady Miejskiej w Berlinie w czasie swojej niedawnej tury po Europie. (UPI)

Idi Amin Oskarża Arcybiskupa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Ugandy Milton Obote, przebywający na wygnaniu w sąsiedniej Tanzanii.

Aresztowano cztery osoby, które przyznały się w śledztwie, że uczestniczyły w spisku i że broń miała służyć "zabijaniu, porywaniu i mordowaniu niewinnych Ugandyjczyków, zajmujących kluczowe stanowiska".

Ugandyjskie władze bezpieczeństwa znalazły też rzekomo dokumenty, które demaskują dążenia spiskowców.

Amin dodał, że oprócz Izraela spiskowców popierał prezydent Tanzanii Julius Neyere i zagroził, że — jeżeli Milton Obote korzystać będzie z azylu w Tanzanii — "może dojść do zbrojnej konfrontacji, która doprowadzi do wojny".

Z wiadomości radiowych trudno wywnioskować, czy arcybiskup Luwum został aresztowany, ale z innych źródeł pochodzą informacje, że był on torturowany. W ciągu minionego week-ednu nadchodziły też wiadomości, że ugandyjskie oddziały wojskowe zabiły kilkunastu cywilnych obywateli i że ciała ich wrzucono w nurty rzek.

Radio ugandyjskie zapowiedziało, że w terminie późniejszym opublikowana będzie pełna lista spiskowców, którzy działają za granicą — w Kenii, Tanzanii i Zambii.

Idi Amin doszedł do władzy 25-go stycznia 1971 roku, gdy obalił rząd ówczesnego prezydenta Miltona Obote.

Zakładnicy Uwolnieni

Madryt (UPI). — W ub. piątek policja hiszpańska uwolniła z rąk porywaczy dwóch wysokiej rangi dygnitarzy — przewodniczącego Rady Państwa Antonio de Oriol y Urquijo i byłego szefa sztabu armii gen. Emilion Villaescusa.

Rzecznik ministerstwa informacji podał wiadomość, że dokonano też "poważnych aresztowań".

W kołach dyplomatycznych mówi się, że uwolnienie mogło nastąpić w wyniku przetargów z porywaczami, którzy — być może — otrzymali zapewnienie, że pewna ilość więźniów politycznych uzyska wolność.

"W Nieskończoność"

Salisbury. (UPI) — Po odrzuceniu jego planu o rozbudowie sił zbrojnych, rodezyjski minister obrony Reginald Cowper ustąpił z zajmowanego stanowiska. Składając swą rezygnację, powiedział on, "w nieskończoność" walczyć z murzyńskimi nacjonalistami, mimo że jego plan zbrojeniowy nie zyskał aprobaty.

Ada Sari, Jakiej Nie Znamy

W "Expressie Wieczornym" (7-8 stycznia 1977 r.) ukazał się artykuł Krystyny Gucewicz, poświęcony nie żyjącej już wybitnej śpiewaczce polskiej Adzie Sari. Czytamy w nim m.in.:

"To, że została śpiewaczką było — jak w najpiękniejszych bajkach — kwestią przypadku i zbiegu okoliczności. Urodziła się w rodzinie muzykującej: ojciec — doktor praw, matka — ziemianka, niegdyś marzącej o karierze artystycznej, co na owe czasy (tak, tak, wiek XIX) było w "porządniej rodzinie" nie do pomyślenia. Państwo Szayerowie mieli 4 synów i 2 córki — Franusię i Jadwigę, Adą zwaną. Ze starosądeckiego mieszkania posłali swoje pociechy do najbliższych galicyjskich pensji. Tam też odbył się pierwszy publiczny występ przyszłej gwiazdy, co udowodnił Kaczyński po żmudnych poszukiwaniach w archiwach krakowskiego klasztoru Sióstr Bożej Miłości. W 1901 r. śpiewała tam z orkiestrą 20 Pułku Sądeckiego pod batutą Franciszka Maleczka.

Na nic zdałyby się jednak talenta panny Szayerówny, gdyby nie wstawiennictwo matki, pomnej swych niezrealizowanych marzeń. Zdecydowano ulec życzeniom Ady i wysłać ją do Wiednia. Pojechała. W studio hrabiny Pizzamano uczyła się gry na fortepianie, języków obcych, dobrych manier (a jakże), w towarzystwie panien Potockiej i Czartoryskiej. To był prawdziwy początek jej edukacji muzycznej. I kolejny "debit". Do popisu uczczennicy Studia, któremu protektorowała księżna Lichtenstein, wybierając miejsce nie byle jakie, bo Pałac na Praterze, przygotowywała Adę największa aktorka dramatyczna Wiednia — Elize Eilizza. Sukces, jaki odniosła uczczennica w operze Aubera "La poupee automatique" był kolosalny.

Cóż mieli robić rodzice, jak nie ulec znowu fanaberiom córki? Pora na przesłuchanie u samego Antonio Rupnicka. A ten? Znamy wszyscy tę anegdotycznie dziś brzmiącą recenzję: — Słyszy pan tę muchę, która lata koło żyrandola? — spytał ojca Ady. Ja też — dodał po chwili — wyraźniej niż głos pańskiej córki!

Ta opinia nie złamała upartej Szayerówny, a i los jej sprzyjał. W Mediolanie zaopiekowała się nią wielka polska śpewaczka, Helena Zboińska-Ruszkowska, pomagając odwiedzać kulisy La Scali, będącej wówczas pod Toscaninim. Dochowały się listy małej Ady z tych lat 1907-8. Tytaniczna praca, 2 lata nauki i engagement do opery w Rzymie. Prawdziwy debiut: Małgorzata w "Fauście". Oszałamiający sukces i początek olśniewającej kariery. Tak, to zaczęło się w Rzymie. Tam także narodził się pseudonim "Sari". Choć w sanskrycie znaczy "suknia", nie był pomysłem aż z Indii. Włosi tak wymawiali obce nazwisko: Szayer.

Wojaże za wojażami, podróże (nigdy aeroplanem!), występy, w hotelu pokój z fortepianem, przy którym wyśpiewywała do późna w noc nieudane — jej zdaniem — fragmenty swoich popisowych partii. Miała ich w repertuarze (licząc także lata późniejsze) trzydzieści pięć. Ale słynęła z czterech, w których chciano jej słuchać bezustannie — w "Cyruliku Sewilskim", "Traviacie", "Rigoletto", "Łucji z Lamermooru".

Miesiąc, dwa i Italia u stóp. Dosłownie, jeśli zważyć, że mediolańska La Scala przekładała trzykrotnie termin premiery "Feltu czarodziejskiego", dyrygowanego przez wielkiego Arturo Toscaniniego, czekając na przyjazd Ady Sari.

Do Warszawy przyjechała Sari po raz pierwszy w 1914 roku, żeby zaśpiewać Gildę w 'Rigoletto".

Powracała tu potem w każdym sezonie choćby raz. Pasmem sukcesów były jej występy, dłuższe niż zazwyczaj, w latach 1917-18, a potem w 34 roku, kiedy pobiła rekord stołecznej opery, królując na scenie przez 12 wieczorów. Ostatni raz śpiewała dla warszawiaków "Traviatę" w marcu 1939 r. Po wyzwoleniu nie wystąpiła już w operze. Dała tylko kilka koncertów w salu Romy.

Ale znali ją i uwielbiali wszyscy. W swoim powojennym mieszkaniu na Łowickiej nie miała skrawka ściany, na którym możnaby powiesić jeszcze jedną szarfę od laurowego wieńca więcej, tak, jak na podłodze nie starczało miejsca dla coraz to nowych dywaników, które były — obok kuchni — prywatnym hobby gwiazdy.

Rację miał berliński krytyk pisząc w 1924 r. prorocze słowa, które Bogusław Kaczyński przytacza jako motto swojej książki: "Nie tylko nasze pokolenie będzie oczarowane Adą Sari, ale również i potomność będzie mówiła o niej, jako o jednej z największych śpewaczek wszystkich czasów".

Kobieta Generałem

Po raz pierwszy od czasów Hugona Capeta, kiedy szefami klanów w bitwach bywały kobiety, V Republika Francuska dokonała decydującego przełomu w "feminizacji" sił zbrojnych. 54-letnia lekarka wojskowej służby zdrowia i pilotka śmigłowca została generałem brygady.

Gen. Andre wstąpiła do wojska w r. 1949 i służyła na przydziałach bojowych w Indochinach i w Algierii, gdzie została odznaczona Croix de Guerre z palmami. Ogółem wykonała 21 skoków spadochronowych w akcji i pilotowała śmigłowce w 496 misjach taktycznych. Była raz lekko ranna odłamkiem granatu.

Kobiety we Francji są dziś przyjmowane nawet do twierdzy antyfeminizmu, czyli do zorganizowanej przez Napoleona "Ecole Polytechnique". Jedna z dziewcząt, przed paru laty, była nawet prymuską tego szczytu wyższych szkół Francji.

Polka Żoną Ministra Calfano

Brooklyn. (N.Dz.) — W dniu 6 stycznia zaprzysiężony został na stanowisko sekretarza Departamentu Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej, znany adwokat, rodem z Brooklyna, N.Y., Joseph A. Califano jr., żonaty z Polką, Trudy Zawacką. Podlegać mu będzie przeszło 145,000 federalnych urzędników różnego stopnia służbowego.

Karierę rozpoczął niegdyś jako adwokat w Departamencie Obrony pod zwierzchnictwem V. Vance'a (obecnie sekretarza stanu) i R. McNamary.

Rodzice nowego ministra są małżeństwem włosko-irlandzkim z dzielnicy Bedford Styvesant — obecnie na emeryturze; ojciec Joseph A. Califano sr. przez długie lata pracował w firmie IMB, matka Katherine, z domu Gill, była w ciągu przeszło 35 lat nauczycielką w nowojorskich szkołach publicznych. Ich syn, obecnie członek gabinetu J. Cartera, Joseph A. Califano jr. urodził się 15 maja 1931 r. w Brooklynie; ukończył Brooklyn Prep., Holy Cross College i wydział prawa na Uniwersytecie Harvard ("magna cum laude" — 1955 r.), gdzie był redaktorem czasopisma prawniczego "Law Review".

Małżonka jego Trudy Zawacka pochodzi z Taunton, Mass.; ukończyła Rochelle College (niegdyś aktywna politycznie w dążeniach do przeprowadzenia reform w partii demokratycznej), mieszka obecnie z mężem w Waszyngtonie; w dalszym ciągu studiuje humanistykę na Uniwersytecie Amerykańskim; szczególnie zainteresowana jest leczeniem dolegliwości psychicznych za pomocą sztuk pięknych. Państwo J. A. Califano mają troje dzieci w wieku szkolnym: sześcioletnią Claudię, trzynastoletniego Joe i czternastoletniego Marka.

Kalendarzyk Posiedzeń

ŚRODA, 16 LUTEGO

Tow. Synowie Piasta Grupa 1214 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie w środę, 16 lutego, w sali PLAV, 3024 N. Laramie ave., początek o godz. 7.30 wieczorem. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie. — Za zarząd A. Wojciechowska, prezeska; C. Rożek, sekr. prot.

CZWARTEK, 17-go LUTEGO

Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 ZNP zawiadamia swoich członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek, 17-go lutego, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek posiedzenia punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Członkinie i członkowie są proszeni o liczne przybycie. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, a najważniejszą będzie omówienie "Social," która odbędzie się w marcu. Sekr. fin. A. Pestrak będzie odbierał podatki już przed godz. 7-mą. Osoby zaległe mogą je uiścić na tymże posiedzeniu.

Wł. Sokalski, prezes; M. Ogórek, sekr. prot.

Tow. im. Agatona Gillera-Tomasza Zana Grupa 170 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w czwartek, dnia 17 lutego, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott ave., o godz. 8 wieczorem. Zarząd Grupy zaprasza wszystkich Członków i Członkinie o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia oraz zaprzysiężenia nowego zarządu na tym posiedzeniu. Przeto wszyscy będą mile widziani.— Józef Tracz, prezes; Jan Strzyż, sekr. prot.

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Gr. 2185 ZNP Oddz. 101 Legionu Pułaskiego, odbędzie swe posiedzenie w czwartek, 17 lutego, o godz. 7.30 wieczorem, w nowym lokalu, w sali p. E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave. Jest dużo ważnych spraw. Prezeska prosi o zapisywanie nowych członków. Sekr. fin. będzie przyjmować podatki wcześniej. Można pieniądze wysyłać rownież pocztą do sekr. fin. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

NIEDZIELA, 20 LUTEGO

Tow. Jedność Grupa 77 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 20-go lutego, w sali SWAP Post 90, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., początek o godz. 2 po południu. Ze względu na wiele ważnych spraw, które są do załatwienia, prosimy członkostwo o liczne i punktualne przybycie. — Władysław Spadłowski, prezes; Doris Kowalski, sekr. prot.

Tow. Króla Wład. Jagiełły Grupa 2206 ZNP zawiadamia członków, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 20 lutego, o godz. 2 po południu, w sali parafialnej przy ul. Hoyne i Lyndale. Członkowie proszeni są o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Jan Hasiak, prezes; B. Madera, sekr. prot.

Klub Parafii Zassów zawiadamia wszystkich członków, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 20 lutego, w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ulica, początek o godz. 2.30 po południu. Jest wiele spraw do załatwienia, jak również omawiana będzie sprawa naszej zabawy Social, która będzie dnia 20 marca. Przeto prezes prosi członków o liczne przybycie. — Stanisław Grych, prezes; Aniela A. Bartkowicz, sekretarka.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 19 LUTEGO

Klub Pojawian urządza Zabawę Karnawałową w sobotę, 19 lutego, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansetts ave., początek o godz. 8 wieczorem. Do tańca grać będzie orkiestra "Krakowiak". Serdecznie zapraszamy członków z rodzinami, wszystkie kluby oraz całą Polonię. — Jan Rębacz, prezes; Stanisław Pawula, przewodn.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Dodatkowe Kłopoty Gubernatora Thompsona

Poszukuje Antyków Do Swego Biura w Springfield

Gubernator James R. Thompson ma dodatkowe zajęcie poza mianowaniem 5-ciu członków swej administracji: zamierza przemeblować swoje biuro w stylu wiktoriańskim.

Thompson, który od sześciu lat interesuje się antykami, odnawia salę zebrań (Capitol Conference Room) według swego gustu i zamierza zamienić tę salę w swoje osobiste biuro. Mówi, że nie jest pierwszym gubernatorem, który korzysta z tej (25x36 stóp) sali. Wprawdzie gubernatorzy Ogilvie i Walker używali mmiejsze biuro, sąsiadujące z salą zebrań, Thompson mówi, że potrzebuje większego — z dwóch powodów: jest sam b. wysoki (6 stóp i 6 cali), lubi chodzić po pokoju, a pozatem jest zwolennikiem konferencji w nieoficjalnej, przyjemnej atmosferze.

Thompson już zaopatrzył swoje biuro w szereg antyków, jak stół dębowy w stylu Chippendale, gablotkę z epoki Odrodzenia, kanapę mahoniową, którą firma John M. Smith ogłaszała w katalogu z 1907 roku za $195. Gubernator mówi, że obecnie kanapa oceniana jest na prawie $3,000.

Thompson nie zamierza wydawać funduszy stanowych na urządzenie biura według swego gustu. Poszukuje sprzedawców i zbieraczy, którzy chcieliby wypożyczyć antyki na okres dwuletniej kadencji gubernatora. Jedynym kosztem będzie usunięcie szaf z księgami i ewentualna zamiana dywanu, jeżeli znajdzie się ktoś, kto wypożyczy gubernatorowi dwa lub trzy perskie lub tureckie dywany. Tymczasem Thompson w wolnych chwilach zwiedza składy w muzeach i bibliotekach stanowych i w różnych agencjach, poszukując cennych dla niego, a nieużywanych już przez te agencje antyków.

Zabity w Napadzie Rabunkowym

Leonardo Rodriguez, lat 22, zam. 10016 S. Torrence, został zadźgany nożem na ulicy w pobliżu domu 3096 E. 91 ul., w niedzielę nad ranem, przez osobnika który chciał go obrabować. Rodriguez zdołał zatrzymać przejeżdżający patrol policyjny, ale zmarł w drodze do szpitala.

Katastrofa Samolotu

Cztery osoby zginęły w sobotę w katastrofie samolotu, w pobliżu portu lotniczego Aurora. Jedno-motorowy samolot Piper Cherokee spadł i rozbił się wkrótce po wystartowaniu, w odległości 1/4 mili od bieżni.

Stwierdzono tożsamość ofiar: Donald de Hilt, agent tow. ubezpieczeniowego, jego żona, 12-letni syn Bret i kolega syna 12-letni Michael Page. Funkcjonariusze Federalnej Administacji Awiacji badają przyczny katastrofy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś, pradziaduś, wuj i kuzyn nasz ś. p.

Franciszek Węglarz

(mąż śp. Marii z domu Węgrzyn)

Członek Tow. Nowa Polska Grupa 736 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 14-go lutego 1977 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 lutego, o godzinie 9.30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 W. 21 Street, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph (Rose), George (Lucille), Peter (Gertrude), Catherine (Roland) Stack, Veronica (George), Jura, Daniel, Justine (Rossini) (Charles) Hranicka i Frank Jr., dzieci; 10 wnucząt i 3 prawnucząt, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki, bratanice i kuzyni w Chicago i Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Sendziak & Son Funeral Home
Telefon 247-7240 15, 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój i dziaduś mój, śp.

Stanisław C. Mazur

Weteran II Wojny Światowej

Członek Tow. św. Izydora Gr. 406 Z.N.P. i All American Post 300 V.F.W., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego, 1977 roku, o godzinie 10:00 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła St. Priscilla, a stamtąd na cmentarz lokalny, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znojomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (z domu Laya), żona; Krystyna (Ferdynand) Wojciuch, Carol i Thomas, dzieci, **Cecylia Zygadlo,** siostra; **Dawid,** wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład pogrzegowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Ludwika Jaworska

(z domu Mozdzen)

(żona śp. Andrzeja; matka śp. Pvt. Edwina, USA)

Długoletnia prezeska Tow. Polek Św. Jadwigi Nr. 357 ZPRK; Członkini Tow. Córy Wolności Grupa 2448 ZNP, Oddziału Pomocniczego Pań Nr. 7 PLAV, Grupy 286 Związku Polek w Am., Oddziału 65-go Zw. Młodzieży Polskiej i Korpusu Pomocniczego przy Pl. 2 SWAP; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go lutego 1977 roku, o godzinie 11:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51st Street, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalia Czekaj, Irena, Andrzej i Teresa z mężem **Adolfem Jamrok,** córki, syn i zięć; oraz wnuk, wnuczki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka Dom Pogrzebowy. — Telefon BO 8-5257.

DO pp. POGRZEBOWYCH

Nekrologi do zamieszczania na ten sam dzień (poniedziałek do piątku)
PRZYJMOWANE SĄ OD 7-EJ DO 7:45 RANO
a nie jak poprzednio do godziny 8-ej.
W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przed tym do godziny 4-ej po południu.
ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
(DZIAŁ NEKROLOGÓW)

Ks. Prałat Wodarski Z Connecticut

Otrzymuje — Medal Wierności — z Orchard Lake

Wybitny kapłan katolicki proboszcz oraz pracujący z młodzieżą i czynny w środowisku polsko-amerykańskim w zakresie publicznego przekazywania myśli, otrzyma w roku br. 1977 — Medal Wierności — przyznawany corocznie przez Polonijne Zakłady Naukowe w Orchard Lake, Michigan. Jest nim ks. prałat Jan P. Wodarski, z New Britain, Conn., który zostanie odznaczony Medalem Fidelitas w dniu 7-go maja, podczas uroczystej promocji w Seminarium Św. Cyryla i Metodego, oraz w Kolegium Najśw. Marii Panny w Orchard Lake. Laureat — Medalu Wierności — wygłosi też główne przemówienie.

Uczelnie w Orchard Lake posiadają trzy stopnie nauczania akademickiego, w Seminarium Św. Cyryla i Metodego, w Kolegium Najśw. Marii Panny, oraz w gimnazjum, czyli Szkole Wyższej. Wybór 71-letniego ks. prałata J. P. Wodarskiego na to honorrowe odznaczenie dokonał się w ub. październiku na zebraniu Zarządu i Członków Rady Regentów. Pragnęli oni przez swą decyzję podkreślić u ks. Laureata Wodarskiego wyjątkową wierność na służbie Bogu i Ojczyźnie, poprzez wprowadzanie w życie ideałów religijnych i kulturalnych swych przodków i rozwijanie trzech formacji wychowawczych : Polskiej Amerykańskiej i Katolickiej.

Ks. prałat Jan P. Wodarski, który ukończył Kolegium Najśw. Marii Panny w Orchard Lake 1927 roku, jest proboszczem parafii Św. Krzyża, którym został w 1961 roku.

W tej chwili jest on również członkiem Komitetu Doradczego dla Polskich Studiów w Central Connecticut State College. Wykształcenie kapłańskie ukończył ks. prałat Jan P. Wodarski w roku 1931 na Uniwersytecie we Fryburgu, w Szwajcarii i był wyświęcony na kapłana diecezji Hartford. Przez następne trzynaście lat pracował duszpastersko w parafiach: Bristol, Willimantic i Putman. Od roku 1944 do 1946 pełnił on funkcje kapelana Armii Amerykańskiej i otrzymał Medal Brązowej Gwiazdy za bohaterstwo wykazane w toku działań wojennych. Następnie od roku 1946 do 1961 pełnił ks. prałat Jan P. Wodarski urząd Diecezjalnego Dyrektora Młodzieży, opiekując się religijnym wychowaniem Skautów, oraz pracując aktywnie w CYO.

Przez okres piętnastu lat, od 1953 do 1968 roku piastował funkcje Diecezjalnego Dyrektora Radia i Telewizji. Z ramienia swej diecezji był on także od 1947 do 1968 roku członkiem zarządu Connecticut Reformatory. Papież Pius XII mianował w roku 1954 ks. Jana Wodarskiego szambelanem a w trzy lata później otrzymał pełny tytuł prałata. Rząd Polski na Wygnaniu w Londynie przyznał w roku 1969 ks. prałatowi J. P. Wodarskiemu odznaczenie Polonia Restituta, za jego zasługi dla Polski Niepodległej.

W roku 1965 wybrano ks. Wodarskiego na stanowisko przewodniczącego ekumenicznej grupy duchownych w New Britain, Conn. W diecezji Hartford był on jednocześnie dziekanem na terenie dekanatu New Britain. Cztery pożyteczne lata spędził ks. prałat Jan P. Wodarski, od roku 1966 do 1977, na kierowaniu Stowarzyszeniem Księży Polskich w Connecticut. Od roku 1968 do 1974, należał on do Zarządu Personalnego i Budżetowego diecezji Hartford.

"Fidelitas Medal" z Orchard Lake jest już przyznawany od roku 1949 a ks. prałat Jan P. Wodarski będzie 29 z kolei laureatem tego odznaczenia. Poprzednio otrzymali go między innymi: mecenas Alojzy Mazewski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej; następnie były korespondent radia NBC, Robert Goralski; działacz polonijny i bankier z Cleveland, Ben Stefański; emerytowany sędzia z Detroit, Frank G. Schemanske; a także Józef Pranica, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katoliciego w Ameryce; Ed Muskie, senator z Maine i Jego Eminencja Ks. Jan Kardynał Król z Filadelfii.

Komitet Poleci Następnego Dyrektora FBI

Washington (UPI) — Prez. Carter ma powołać specjalny komitet, prawdopodobnie z 9 osób, którego zadaniem będzie znalezienie odpowiedniego kandydata na dyrektora FBI, oświadczył prokurator generalny Griffin Bell.

Bell oświadczył również, że zamierza rozszerzyć zakres działalności FBI i powierzyć mu walkę z nielegalnym handlem narkotykami, czym dotąd zajmowała się specjalna agencja "Federal Drug Enforcement Administration."

W czasie swej pierwszej konferencji prasowej po objęciu stanowiska prokuratora gen., Bell oświadczył, że pracuje nad planem odciążenia przeładowanych sprawami sądów federalnych przez utworzenie niższych sądów, tak zw. "Magistrate."

Planuje również opracowanie systemu powoływania sędziów i prokuratorów federalnych, opierającego się na kwalifikacjach a nie na zasługach dla partii do której należy prezydent.

WASHINGTON. — E. Howard Hunt, skazany na wyrok od 30 miesięcy do ośmiu lat więzienia za udział w aferze Watergate, złożył petycję o wypuszczenie go na wolność. (UPI)

Kampania Obronnego Uświadamiania

Washington (UPI) — Agencja d/s Gotowości Obrony Cywilnej (Defense Civil Preparedness Agency) oznajmiła, iż władze lokalne w całym kraju otrzymują dyrektywy w jaki sposób poinformować obywateli o niebezpieczeństwie grożącym od sowieckiego pocisku rakietowego o międzykontynentalnym zasięgu. Agencja dodała, iż dyrektywy te są wydawane w porozumieniu amerykańsko-sowieckim na wypadek gdyby jedna ze stron omyłkowo wystrzeliła pocisk. Ludność cywilna miałaby 30 minut czasu na przygotowanie się do wybuchu, stwierdził rzecznik Pentagonu.

Instrukcje wydano by natychmiast dla ludności w rejonie, który byłby celem pocisku, aby bezwłocznie schroniono się do piwnic. Należałoby w takim wypadku unikać przede wszystkim wyższych kondygnacji wieżowców.

Agencja zaleca aby sygnał ostrzegawczy dla ludności transmitowano przez radio i telewizję przez 3-5 minut oraz nadawano krótkie komunikaty informujące.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

★ Praca Żeńska

COSMETICS

European trained cosmeticians to work in "Georgette Klingers" skin care salon opening in Water Tower Place Spring "77".

Send resume in confidence to:

BOX #683-AF
225 W. Washington
Chicago, IL. 60606

KITCHEN HELP

Need good mature people to work in our fine kitchen. Hrs. 7:30 a.m. to 3:45 p.m.

Call 982-5479

LADY WANTED FOR SUPERVISION

Must speak some English and have auto.
FULL TIME.
Excellent opportunity.

367-5777

GENERAL OFFICE

Glenview area. A/R and A/P experience necessary. Experience with computerized systems helpful. Should be well-organized and enjoy detail work. Also requires light typing and telephone work.

Phone for appointment:

261-3632

★ Praca

FACTORY

Order pickers & packers needed for a fast growing electronic parts distribution center. We offer liberal benefits, group insurance & paid vacation.

FIDELITONE, INC.
3001 Melmo Drive
Arlington Hts.
359-8800
Equal Opportunity Employer

MASTER TAILOR

Quality retail men's clothing. Far Northwest suburb, 1 block from Chicago Nortwestern. We will provide all required facilities.

CALL

382-1515 742-0461

CAN YOU SEW?

If you can do not hesitate to contact us. North Michigan Avenue location. Will train on job. Permanent position. Company benefits.

Call Mr. Wells
943-1365

ANIMAL Hospital needs cleaning help. Call Mrs. Dyck, Monday through Friday in the morning — 647-9325.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe.
Naprawia.
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER
przeprowadzki
mieszkań i biur. — 384-3322

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiejkolwiek płci.

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne swięta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

★ Praca Męska

INSPEKTORZY

Skorzystajcie ze swojej znajomości czytania rysunków technicznych, by rozpocząć karierę w N. L. INSUSTRIES.
Natychmiast przyjmiemy do naszego działu Narzędziowego i Inżynieryjnego osobę utalentowaną umiejącą odczytywać rysunki techniczne.

INNE POZYCJE OD OBJĘCIA JAK NASTĘPUJE:

• DO WYKAŃCZANIA FORM
Szlifowanie i wykańczanie Kirksite, stali, aluminium i innych metali.

• DO WYKAŃCZANIA METALI
Przycinanie i wykańczanie części z blachy według narysowanych modeli.

• DO ODLEWNI
Przygotowywanie odlewów i piasku na odlewy Kirksite.

• PLASTER/PLASTYK
Do robienia odlewów z gipsu i plastyku

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE ORAZ DOSKONAŁE ŚWIADCZENIA.
Jeśli posiadacie pewne doświadczenie oraz jakieś pytania w związku z podanymi zapotrzebowaniami" — dzwońcie do:

Personnel Dept. — 226-3700

N. L. INDUSTRIES

DAJEMY RÓWNE SZANSE KAŻDEMU M/F

CARETAKER

Married Man — To Live-In. Modern Apartment. Ward Attendant and General Maintenance Work. Steady.
Apply in person or call

NORTHBROOK ANIMAL HOSPITAL
3360 Dundee Rd.
Northbrook, Illinois
Phone: 272-4141
or Evenings 537-3579

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA pomoc domowa 2 lub 3 razy w tygodniu — wymagane prasowanie. Musi mówić choć trochę po angielsku. Okolica West Rodgers Park. Dzwońcie: 262-1575.

KOBIETA DO SPRZĄTANIA

3 Dni w tygodniu. Trochę prania. Musi zadzwonić po angielsku, po 6 wieczorem:

583-9333

HOUSEKEEPER
Needed At Once
(Must speak English)
DAY WORK
Monday thru Friday
$120.00 PER WEEK.
"RIVER FOREST AREA"
References required.
Call BARBARA BARHAM
263-6500
between 9 a.m. — 4 p.m.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Telewizja kolorowa	$269.00
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Gazowe piece do ogrzewania	$ 68

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Domy

8 YEAR OLD RANCH

All Brick, 7 rooms, 3 bedrooms, 2 baths, Family Room, Electronic Kitchen, finished basement with Wet Bar & Kitchenette. Central Air-Conditioning. 2½ Car Garage attached AND much more. In 90's.

297-6539 Mt. Prospect

FULLERTON-MENARD, 2 piętrowy murowany, mały sklep i 4 pokoje w tyle, 2x6 na górze. Garaż na 2 auta. Gazowe ogrzewanie. Przez właściciela. — 777-0464.

BY OWNER
Kelvin Pk Area.
8 apartment brick.
Good income. Good condition.
Call 394-5037
after 6 p.m.

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA 5 pięknych pokoi na 2-gim piętrze. Dywany od ściany do ściany. Depozyt. Tylko dla dorosłych. Tel. AR 6-9328.

WDOWA — emerytka, wynajmie pokój mówiącemu po angielsku emerytowi, który pomoże przy pracach wokół domu. Północny-zachód. — 384-5062.

4 ATRAKCYJNE pokoje. Urządzenia kuchenne, 4 szafy w ścianach. Doskonała komunikacja i sklepy. $160-$180. — 1264 W. Winona. 545-6866.

4-KA z 2 sypialniami, okolica Irving Park—Laramie, 736-4952.

2½ ROOMS — 2ND FL.
$115.00 Per Mo.
4 ROOMS — 2ND Fl.
$150.00 Per Mo.
Available now. Well kept block. Heated, decorated. Close to all transp. 20 min to Loop. Laundry facilities.
878-4699

5 POKOI, 2-gie piętro, kryta weranda, tafelkowa kuchnia i łazienka, $170, bez zwierząt, tylko dorosłym. Depozyt asekuracyjny. Avers—Wrightwood, 276-2727.

LOGAN SQUARE, 6 pokoi — 3 sypialnie, 2-gie piętro, $140. Tel 283-8728.

5 POKOJOWE mieszkanie czyste i słoneczne, dla małżeństwa. Proszę dzwonić: 276-1260.

5 DUŻYCH, ogrzewanych, jasnych, czystych pokoi. Północno-zachodnia dzielnica. 463-7674.

★ Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM dom w Polsce. Dzwonić: 733-1570.

★ FARMY

10 ROZLEGŁYCH AKRÓW POD FARMĘ.
Pieszy dystans do szkół i miasta. Przy asfaltowej drodze. Dobra inwestycja.
231-1025

★ Rummage Sale

RUMMAGE SALE — Christ Lutheran Church, 3101 N. Parkside. 17 lutego, 10 rano — 8 wieczorem. W piątek, 18 lutego: 10 rano — 1.30 po południu. Ubrania, meble, przyrządy kuchenne i wiele innych rzeczy. Wielka okazja.

RUMMAGE sale w Eden United Church of Christ, pnr. 5051 W. Gunnison ulica, w środę, 16 lutego, od 6-9 wieczorem oraz w czwartek, 17 lutego, od 9 rano-9 wieczorem.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport: Genowefa Kolpak. — 772-5488.

MACHINIST

Exp'd mill hand (Bridgeport). Lathe hand with experience on Hardinge chucker.

FRIMA TOOL CORP.
1715 N. 33rd Ave Melrose Park
343-5634

TOOL & DIE MAKER

Growing facility has immediate opening for skilled individual to maintain, repair and troubleshoot high production dies. Minimum 2 years working experience on various tool and die equipment. English necessary.

Excellent starting salary and all company benefits.

Apply in Person

ACME FRAME PRODUCTS, INC.
2622 N. Pulaski Rd.
Chicago, Illinois
An Equal Opportunity Employer M/F

PIPE FABRICATORS

Men experienced in tubular bending, manually or Machine-Bending, Pipe or tubing, by one of oldest pipe bending shops in area.

ALSO NEEDED — Welders, heliarc or TIG operators, qualified for ASME-Code welding work on pipe and tubing.

$5.00 plus, hourly rate plus benefits. 40 hour week. Middle "West-side" plant location.

Write to:

225 W. Washington St.
Chicago, IL. 60606
BOX #630

SCREW MACHINE OPERATOR

We need a man with experience on Warner Swazey and/or New Briton automatic screw machine. Must be able to do own set up. Good starting salary and liberal company benefits. Convenient Armitage-Kilbourn location.

Call PEGGY MERGES 772-9364

TOOL & DIE MAKER

Experienced man wanted.
Steady employment, over-time available, good salary, full insurance, profit sharing etc.
Call Stan 327-6868 days
622-2119 evenings.
PRECISION FORMING & STAMPING CO.
1733 w. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60614

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 powinien się znaleźć w każdym polskim domu!
KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. Niezwykłe fakty z życia największego współczesnego kompozytora polskiego KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w 40-tą rocznicę śmierci. Następnie przeczytacie co Bolesław Prus pisał o twórczości Sienkiewicza! Sensacyjne, autentyczne dzieje samochodu, w którym zamordowano Arcyksięcia Austryjackiego Ferdynanda, co wywołało I Wojnę Światową. Publikujemy też historię szpiegowską pt. "Czerwona Orkiestra", z której się dowiecie jak Rosjanie szpiegowali Niemców w czasie II Wojny Światowej. A także wstrząsający opis Getta krakowskiego w pamiętnikach polskiego aptekarza, który śmierci codziennie zaglądał w oczy. Także dużo humoru oraz bogaty dział zielarski i leczniczy.
KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze znajdą w nim czytelnicy Podręcznik Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena $3.50

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$3.50

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIAZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę ..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan ..... Zip Code .....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Tajni Funkcjonariusze Urzędu Celnego Na Lotnisku O'Hare

Skutecznie Zwalczają Przemyt Narkotyków i Innych Artykułów z Zagranicy

Przemytnicy narkotyków i innych artykułów będą mieli znacznie większe trudności w tym roku w porcie lotniczym O'Hare, gdyż Urząd Celny poszerzył program walki z przemytem. Chodzi nie tylko o narkotyki, lecz także o wiele artykułów przemycanych przez pasażerów, powracających z zagranicy, by uniknąć opłat celnych.

Nowy patrol, który rozpoczął urzędowanie przed 4-ma miesiącami, składa się z tajnych agentów, w cywilu, którzy włączają się w tłum pasażerów wysiadających z samolotów. 5-cio osobowy zespół, doskonale przeszkolony i oznajmiony z nowoczesną "techniką przemytu", ujął dotychczas 50 osób.

Naszym zadaniem —mówi kierownik zespołu, Charles Hiscock — jest dopomaganie regularnym inspektorom. Mamy tę przewagę, że widzimy pasażerów gdy wychodzą z samolotu, inspektorzy natomiast mają z nimi do czynienia dopiero przy otwarciu bagażu. Hiscock mówi, że przemytnicy mają coraz nowsze pomysły. Naprzykład w piłce do gry w kręgle znaleziono 5 funtów marijuany; narkotyki są owinięte w brudną bieliznę i wrzucone do walizki. Najbardziej jednak pomysłowy przemytnik często zdradza się swym zachowaniem, jest bowiem nerwowy i kłamie bez przekonania.

Około miliona pasażerów — pisze sprawozdawca Chicago Tribune — przewinie się w tym roku przez Urząd Celny na O'Hare. 25-ciu umundurowanych agentów celnych wraz ze specjalnym patrolem, mają dopilnować by żaden z podróżujących nie przewiózł czegokolwiek nielegalnie.

Conrad Wolski, szef wydziału, sprawdzającego bagaże pasażerów mówi, że frekwencja znowu się zwiększa. Przewiduje się większą liczbę pasażerów w tym roku od 870,000 w ubiegłym i 750,000 w 1975.

W ub. roku skonfiskowano 500 różnych artykułów, wartości około $700,000, które pasażerowie próbowali przemycić bez opłacenia podatku celnego. Wolski mówi, że 5 procent przemytu stanowiły narkotyki. Poza tym skonfiskowano odzież, biżuterię, zegarki, trunki, części samochodowe i nawet opony. Niektórzy pasażerowie zapłacili należny podatek, artykuły innych zatrzymano. Wiek osób usiłujących przemycić różne towary waha się od lat 12 do 80. Wolski mówi, że agenci mogą znaleźć marijuanę w zabawkach dla dzieci, pierścionki w słoikach z kremem do twarzy. Trzeba także zwracać uwagę na ukryte dno w walizkach. Urzędnicy celni sprawdzają bagaże pasażerów 18 lotów z 11-tu krajów. W sezonie wakacyjnym przewiduje się zwiększenie lotów z zagranicy.

ALTON, ILL. — Llyod McBride, rozmawiający na zdjęciu z reporterami, został wybrany prezesem Unii Pracowników Stalowni zrzeszającej 1.4 miliona członków. Jego przeciwnikiem był Ed Sadlowski. (UPI)

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Sprawie Kuzyna Daley'ego

Federalny Sąd Apelacyjny orzekł w ubiegłym tygodniu, że przyznanie adwokatowi immunitetu nie chroni go przed utratą licencji upoważniającej go do prowadzenia praktyki prawniczej.

Sprawa dotyczy Johna M. Daley, lat 53, kuzyna byłego mayora Daley, który w r. 1975 zeznawał przeciwko Charlesowi Bonk, byłemu komisarzowi powiatowemu.

Bonk, oskarżony o używanie swoich wpływów w zmianach strefowych, został ostatecznie uniewinniony przez ławę przysięgłych w Federalnym Sądzie Obwodowym.

Wyrok uniewinniający został wydany pomimo zeznań Johna Daley, że wypłacił Bonkowi dziesiątki tysięcy dolarów ażeby ten głosował za zmianami.

Immunitet Daley'ego nie tylko nadawał mu nietykalność sądową ale również zawierał klauzulę zabraniającą posługiwania się złożonymi przez niego zeznaniami w celach dyscyplinarnych

Jednak Komisja Dyscyplinarna Stanowego Sądu Najwyższego zakwestionowała zakres klauzuli, a ubiegłego listopada trzyosobowa komisja sędziowska Sądu Apelacyjnego orzekła, że prokurator federalny nie był prawnie upoważniony do załączenia tego warunku.

Ani Daley ani rzecznik urzędu prokuratora federalnego nie skomentowali decyzji sądu.

Daley został po raz pierwszy wezwany do stawienia się przed federalną ławą przysięgłych w maju, 1974, ale wówczas odmówił złożenia zeznań, powołując się na Piątą Poprawkę do Konstytucji.

Wtedy, prokurator fderalny uzyskał zgodę Federalnego Departamentu Sprawiedliwości na przyznanie Daley'emu immunitetu.

18-go lipca, 1974, sędzia federalny podpisał immunitet dla Daley'ego i adwokat, specjalizujący się w sprawach strefowych, był zmuszony do zeznania pod groźbą więzienia.

Daley zeznawał przed ławą przysięgłych i w czasie procesu Bonka, ale kiedy komisja dyscyplinarna usiłowała posłużyć się jego zeznaniami dla cofnięcia jego licencji prawniczej, Daley zakwestionował autorytet komisji w Federalnym Sądzie Obwodowym.

Kiedy przewodniczący sędzia James B. Parson podtrzymał prawomocność immunitetu, komisja dyscyplinarna wniosła apelację twierdząc, że prokurator federalny nie jest upoważniony do zapobiegania akcji dyscyplinarnej podjętej przez stan i mającej na celu cofnięcie licencji adwokata.

Ald. Block Kandydatem Republikanów Na Mayora

Alderman 48-ej wardy Dennis H. Block został wybrany przez republikanów kandydatem na urząd mayora. Louis Kasper, przewodniczący Partii Republikańskiej w Chicago, przedstawił Blocka, jako kandydata wybranego jednogłośnie przez 9-osobowy komitet. Trzej komitymani głosowali przeciw nominacji Blocka, który jest jedynym aldermanem republikaninem w Radzie Miejskiej.

Jeden z komitymanów, George Edward Esch powiedział, że jego 14-ta warda głosowała przeciw Blockowi na zebraniu ub. soboty.

Esch zarzuca kandydatowi, że popierał Bilandica po śmierci mayora Daley, Komitymanka 22-ej wardy Connie Bandera i komityman Willie James Johnson z 7-ej wardy również zgłosili opozycję.

29-letni Block bronił swego stanowiska na konferencji prasowej, bezpośrednio po wybraniu go kandydatem. Block powiedział, że był członkiem 48-ej wardy republikańskiej przez pięć lat, ale jego niezależni wyborcy nie byli zadowoleni gdy wymieniano go stale jako republikanina. Wobec tego zwrócił się do środków masowego przekazu, aby pisali o nim jako o niezależnym.

Odpowiadając na zarzuty, że popierał Bilandica, Block powiedział, że były tylko dwie ewentualności: głosować za Bilandic'iem lub przeciw niemu. "Byłem przekonany — mówi Block — że Bilandic dotrzyma przyrzeczenia, iż nie będzie ubiegał się na urząd mayora w prawyborach 19 kwietnia".

Block powiedział, że najważniejszym zadaniem jest odbudowanie Partii Republikańskiej, aby republikanie mogli objąć wszystkie urzędy powiatowe w 1978 roku. Kandydat zaznaczył, że Partia nie przyrzekła mu funduszy na kampanię wyborczą.

CTA Zbudowało Stalową Barierę Na Zakręcie Torów Lake-Wabash

Wysoka odgradzająca bariera stalowa zbudowana została w niedzielę, 13-go lutego przez CTA, na zakręcie torów zewnętrznych trasy kolejki "L" przy Lake i Wabash, w miejscu, gdzie 4-go lutego doszło do fatalnego wypadku zderzenia się dwóch pociągów kolejki CTA.

Budowa tej odgradzającej bariery stanowi dodatkowy środek wzmacniający ochronę torów, jak oświadczył przewodniczący CTA, James J. McDonough, w dodatku do szyn, które stanowią same w sobie ochronę stosowaną w całym systemie kolejek CTA w Chicago.

Nowa bariera stalowa, składająca się z dwóch belek połączonych razem ścianą stalową, posiada 55 stóp długości, 4 stopy wysokości i 2 stopy szerokości. Ściana ta waży 12 ton.

Bariera ta jest od zewnętrznej strony zakrętu i zamontowana jest na przęsłach podtrzymywanych przez kolumny stalowe znajdujące się na połudn. wschodnim i półn. zachodnim rogu Lake Street i Wabash Avenue.

Barierę tę postawiły załogi CTA w godzinach między 7-mą rano a 7-mą wieczorem, w zeszłą niedzielę. Instalacja ta była pomysłem departamentu inżynierskiego CTA. Stawianie bariery nie wywołało zmian w kursie pociągów Lake i Dan Ryan używających tej części torów wyniesionych w wspomnianym okresie czasu, w niedzielę.

W sobotę, dnia 12 lutego, załogi CTA składające się z 20 pracowników usunęły dwa długie na 55 stóp przęsła ze struktury wyniesionej poza rejonem śródmieścia. Przęsła te nie są już potrzebne do operacji.

Pociągi operujące na objeździe po Lake i Wabash nie miały żadnego wypadku od czasu wprowadzenia systemu cz. od 1897 roku, do dnia 4 lutego. W obecnym czasie, około 1,000 pociągów przejeżdża przez ten odcinek w dni weekendowe, po 500 pociągów w jednym kierunku. Przez ten odcinek objazdowy przejechało w 80 latach 104 miliony wagonów, przewożąc około 2 biliony i 700 milionów pasażerów.

Od dnia wypadku 4-go lutego, wszyscy superwizorzy i kierownicy szkolenia w systemie CTA przepracowali wiele godzin dodatkowych, sprawdzając, czy stosowane są przez wszystkich instrukcje i zarządzenia dotyczące przepisów.

Rada CTA uchwaliła podtrzymać specjalne studia dotyczące bezpieczeństwa kosztem $375,000. Fed Administracja masowej transportacji zatwierdziła przydział $300,000 na te studia, zaś CTA ma wnieść $75,000 w formie pracy swego sztabu pracowników.

Zagraniczna Szajka Podpalaczy Przedmiotem Dochodzeń

Władze amerykańskie i duńskie wykryły podejrzaną międzynarodową szajkę podpalaczy specjalizującą się w podpalaniu magazynów w celu otrzymania milionów dolarów od firm ubezpieczeniowych.

Biznesman z północnej strony Chicago i członkowie syndykatu przestępczego zarówno w Chicago jak i Minneapolis są przypuszczalnie powiązani z szajką.

Federalna ława przysięgłych w Chicago prowadzi dochodzenia w związku z szajką podpalaczy w oparciu o mało znane prawo federalne zabraniające udziału w zmowach w celu niszczenia posiadłości obcego państwa w czasie pokoju. Policja europejska prowadzi podobne dochodzenia.

Dochodzenia na obu kontynentach skupiają się głównie na pożarze, który zniszczył wielki magazyn w Kopenhadze w listopadzie, 1975. Szereg firm ubezpieczeniowych wypłaciło przeszło $2 miliony w odszkodowaniu, z tego znaczną część firmom, które były bezpośrednio związane z biznesmanem chicagoskim.

Władze miejskie odmówiły zidentyfikowania biznesmana, ale zaznaczyły, że władze duńskie również chcą go przesłuchać w związku z incydentem w Kopenhadze. Przypuszczalnie był on również właścicielem towaru zniszczonego w pożarach w Szwecji i Finlandii z początkiem tego samego roku.

Chicagoski jubiler, Angelo Chionis, lat 51, został aresztowany przez duńską policję kiedy próbował uciec z płonącego magazynu w Kopenhadze.

Chionis, mający powiązania z członkami syndykatu przestępczego, został uznany winnym podpalenia i skazany na wyrok dziesięciu lat więzienia.

Policja duńska zwróciła się do władz amerykańskich z prośbą o pomoc kiedy znaleziono szczątki plastykowych beczek które zawierały łatwo palny płyn. FBI ustaliło, że beczki pochodziły z warsztatu samochodowego w Minneapolis prowadzonego przez Charlesa Koehnin, lat 35.

W ubiegły czwartek Koehnin został uznany winnym złożenia fałszywych zeznań przed ławą przysięgłych kiedy zaprzeczył ażeby wiedział coś o beczkach.

Władze twierdzą, że 300 galonów płynu w beczkach zostało przetransportowane do Chicago przez Edwarda Pedote, brata Franka Pedote, znanego handlarza narkotykami oraz wspólnika Chionisa.

Zmarła Ofiara Strzelaniny

Betty Franklin, lat 15, jedna z trzech ofiar strzelaniny w filii szkoły średniej Fenger, ub. czwartku, zmarła w niedzielę w szpitalu Children Memorial.

Dalsze Ulgi w Dostawach Gazu Dla Firm w Indiana

Kompania gazowa Northern Indiana Public Service Co. ogłosiła w piątek w zeszłym tygodniu o dalszych ulgach w ograniczeniach gazu naturalnego dla większych firm przemysłowych, swoich klientów.

Kierownictwo kompanii oznajmiło swoim 87 poważnym klientom, łącznie i zakładom stali w półn.-zachodniej części Indiana, iż mogą one począwszy od ub. soboty, godzina 12-ta w południe, rozpocząć używanie 70 procent normalnego dziennego użycia przydziału gazu i zawieranie kontraktów na taki przydział.

W tym samym czasie, Public Service Co. na północną część stanu Indiana zniosło wszelkie restrykcje na używanie gazu dla reszty ze swoich 2,600 klientów, odbiorców handlowych i przemysłowych.

Przytaczając, iż z powodu kurczenia się zapasów, kompania ograniczyła dnia 27 stycznia przydziały swym dużym firmom handlowym i przemysłowym do skali koniecznej na utrzymanie ochrony zakładów czyli do takiej skali by móc zachować sprzęt w używalnej formie, nie narażając go na uszkodzenie przez mrozy.

W niedzielę, kompania NIPSCO podwyższyła zaopatrzenie w gaz do 80% dla wszystkich klientów za wyjątkiem tylko 87-iu. Klientom tym oświadczono następnego dnia, iż mogą rozpocząć użycie 40-procent normalnego zapotrzebowania, jeśli te 40% było wyższe niż skala utrzymania ochrony zakładów.

Przedstawiciel NIPSCO ogłosił w piątek, iż dalsze ulgi w restrykcjach wywołane zostały zwiększeniem się dziennych zapasów gazu o 25 milionów stóp sześciennych, jak i nastaniem łagodniejszej temperatury i oszczędnością w używaniu gazu ze strony wszystkich klientów.

Przedstawiciel wydziału Employment Security na stan Indiana oświadczył, iż posunięcie NIPSCO powinno wymazać zupełnie brak zatrudnienia wywołany ograniczeniem gazu. Stan bezrobocia w powiatach Lake, Porter i La Porte wywołany brrakiem gazu wzrósł do 15,000 bezrobotnych, ale po ulgach w piątek, stan bezrobocia spadł do około 7,000 osób.

Wandale Wybili Szyby w 100 Samochodach

W Północno-Zachodniej Części Miasta Oraz w Park Ridge i Norridge

Wandale — uzbrojeni w ruty opowiane i broń nabitą śrutem, — wybili w niedzielę rano szyby w ponad 100 samochodach, zaparkowanych na ulicach w północno-zachodniej części miasta, oraz w dzielnicach podmiejskich Park Ridge i Norridge. Szkody obliczane są na $7,000.

Policja chicagoska i z dzielnic podmiejskich, nie ma żadnych świadków ani podejrzanych, ale przypuszcza że wandale jeździli samochodami przez dzielnice i przedmieścia, strzelając do szyb lub wybijając je rurami. W niektórych szybach są małe otwory, świadczące, że strzelano do nich, inne były całkowicie zniszczone. W niektórych samochodach wybito wszystkie szyby.

Zażalenia właścicieli samochodów zaczęły napływać o 2-ej w nocy z niedzieli na sobotę, ale większość szkód wykryto dopiero w godzinach rannych.

W Chicago uszkodzono 47 samochodów, zaparkowanych przy Irving Park Road, Howard Street, Harlem Ave. i East River Road. Policja w Norridge otrzymała 50 meldunków, Park Ridge 3, a policja szeryfa 8.

Patrolowy Joseph Canik, z posterunku policji w Jefferson Park mówi, że wandale widocznie wsiadali do samochodów i jechali ulicami, strzelając do każdego napotkanego po drodze auta. Na niektórych ulicach uszkadzali wszystkie samochody, na innych tylko dwa lub trzy.

W podobnej akcji wybijania szyb, 27 listopada ub. roku, wandale uszkodzili 100 zaparkowanych samochodów w okręgu Jefferson Park. Wówczas ujęto i oskarżono trzech mężczyzn, którzy oczekują rozprawy sądowej. 17 listopada aresztowano dwóch młodych osobników, którzy strzelali w szyby samochodowe w okręgu Albany Park, także w północno-zachodniej części miasta.

Wykryto Nowe Oszustwa w Planie Znaczków Żywnościowych

Doradczy komitet ze stanowej legislatury dla spraw pomocy publicznej wysunął w poniedziałek nowe oszustwa w programie znaczków żywnościowych, które kosztują stan conajmniej $25 milionów rocznie.

Komitet ten również ogłosił o ujawnieniu w rejonie Chicago wielu fałszywych znaczków żywnościowych, które osłabiają cały program znaczków w tym rejonie. Nowe fałszywe znaczki żywnościowe świeżo wydrukowane są na wartość wielu milionów dolarów.

Aresztowano dwadzieścia trzy osoby, w związku z wykryciem operacji fałszywych znaczków i władze oczekują, iż aresztowanych będzie znacznie więcej.

W dodatku do tych ujawnień, stan. senator Don A. Moore R-Midlothian), przewodniczący komitetu i Joel Edelman, dyrektor wykonawczy wysunęli zarzuty w poniedziałek na konferencji dla prasy, iż około 15%, czyli 150,000 korzystających z 1 miliona znaczków żywnościowych w Illinois jest nieuprawnionych do otrzymywania znaczków.

Nielegalne operacje ze znaczkami żywnościowymi jest tak daleko posunięte w Chicago, iż ustanowiono szereg wymian znaczków na pieniądze, często pobierając po 50 centów tylko za wartość na $1. Ponieważ znczki te są łatwe do wymiany na gotówkę, często przyjmowane są one jako zapłata za inne artykuły nieżywnościowe, łącznie i za trunki i nielegalne narkotyki. Pewna część pracowników stan. departamentu pomocy publicznej współpracuje z szajkami znaczków żywnościowych przez sprzedaż nielegalnych kart uprawniających osoby nieuprawnione do nabywania znaczków.

Sen. Moore powiedział, iż jeden z byłych pracowników publicznych został podejrzany o sprzedaż kart uprawniających do znaczków na polu wyściogów konnych w Washington Parku, zanim karty te potem spalił.

Operacje z fałszywymi znaczkami żywnościowymi znajdują się pod śledztwem przez Chic. Deprt. Policji i US depart. Skarbu i służby tajnej, jak i komitetu.

Moore zwrócił się do wszystkich mieszkańców o podawanie informacji dotyczących fałszywych operacji ze znaczkami żywnościowymi, telefonując na nr. 821-0505.

Podrobione znaczki żywnościowe ukazują się w Chicago, Oak Park i Forest Park. Liczba tych znaczków jest tak duża, iż śmiało można przypuszczać, iż są one sprzedawane przez członków szajki. Wszystkie fałszywe znaczki noszą jeden i ten sam numer seryjny D93772623A.

Otrzyma $180,000 Odszkodowania

Robert Herrndobler, 46-letni ojciec czworga dzieci otrzyma odszkodowanie w sumie $180,000, za stratę żony, która zmarła wskutek niedbalstwa personelu szpitala dla psychicznie chorych. Herrndobler skarżył zarząd Riveredge Psychiatric w Melrose Park o niedopatrzenie, wskutek którego żona jego, psychicznie chora, popełniła samobójstwo.

BRUKSELA. — Izraelski minister spraw zagranicznych Yigal Allon w czasie konferencji prasowej powtórzył ostrzeżenie skierowane do państw zachodnioeuropejskich ażeby nie mieszały się do kryzysu na Środkowym Wschodzie. (UPI)